



Imigranci z Rzeczypospolitej Obojga Narodów w początkowej fazie europejskiego osadnictwa w Kolonii Przylądkowej

*Immigrants from Polish-Lithuanian Commonwealth
in the early stages of European colonization of the Cape Colony*

MARIUSZ KOWALSKI

Instytut Geografii i Przestrzennego Zagospodarowania im. S. Leszczyckiego PAN,
00-818 Warszawa, ul. Twarda 51/55; mar.kow@twarda.pan.pl

Zarys treści. Rzeczpospolita Obojga Narodów nie posiadała własnych kolonii. Emigranci z jej ziem brali jednak udział w przedsięwzięciach kolonialnych, m.in. holenderskich w Południowej Afryce. Była to nieduża grupa, ale znacząca wobec małej liczby wszystkich osadników i żołnierzy. Polacy (głównie polscy Prusacy) brali udział w powstawaniu nowej społeczności oraz poznawaniu i zagospodarowaniu kraju. Współorganizowali pionierskie wyprawy w głąb lądu i uczestniczyli w pierwszym starciu ze zbrojnym ludem Bantu (Xhosa).

Słowa kluczowe: Afryka Południowa, Kolonia Przylądkowa, kolonizacja holenderska, Polacy.

Wstęp

Obecność Polaków w początkach europejskiej kolonizacji Południowej Afryki wydaje się interesującym, choć wciąż słabo zbadanym zagadnieniem. Nieliczne wzmianki na ten temat są zazwyczaj wykorzystywane jedynie jako wprowadzenie do prezentacji losów późniejszej Polonii południowoafrykańskiej. Brakuje natomiast opracowań na temat udziału Polaków w poznawaniu i zagospodarowywaniu nieznanego Europejczykom lądu oraz tworzeniu podwalin nowej społeczności europejskiego pochodzenia.

Pionierem polskich badań dotyczących Polonii południowoafrykańskiej jest Arkadiusz Żukowski. Rezultaty swojej pracy zawarł w licznych artykułach, wydanych w Polsce i w Południowej Afryce (m.in. Żukowski, 1994a; 2001; 2005) oraz dwóch książkach opublikowanych w Polsce (Żukowski, 1994b, 2008). Autor wymienia kilka osób z Polski pojawiających się w Kolonii Przylądkowej w początkowym okresie kolonizacji holenderskiej: Pawła Petkowa, Jana Liskego, Piotra Mowa, Piotra Hansza oraz Jana Cijepela (prawdopodobnie osoba tożsama

z Janem Knupelem). Omawiając końcową fazę rządów holenderskich wspomina o Ignacym Werredilskim¹, Janie Sowieckim² i Krystianie Troskie³ (założycielu rodu Troskie). Do polskich przodków dzisiejszych afrykanerskich rodów zalicza również Jana Kitschucka (założyciela rodu Kitshoff), Jana Latskiego (założyciela rodu Latsky), Antoniego Sevascowitza⁴ oraz Mateusza Abagostusa⁵ (Żukowski, 1994b). Oni jednak osiedlili się w Kolonii Przylądkowej dopiero w XIX w.

Wkład w badania wniósł także Mariusz Kowalski, który w dwóch opracowaniach opublikowanych w południowoafrykańskim czasopiśmie genealogicznym *Familia* podkreślał polskie pochodzenie około 20 współczesnych południowoafrykańskich (głównie afrykanerskich) rodów, których założyciele przybyli do Kolonii Przylądkowej przed 1815 r. (Kowalski M., 2006a, 2009)⁶. Wskazuje również licznych emigrantów z Polski, którzy uczestniczyli w początkowej fazie kolonizacji (do 1707 r.)⁷. Publikacje te stanowią zaledwie wprowadzenie do bardziej pogłębionych badań. W niniejszym artykule starano się pójść krok dalej, podsumowując wiedzę zdobytą w trakcie analizy niektórych południowoafrykańskich i holenderskich źródeł archiwalnych oraz publikacji innych, przede wszystkim południowoafrykańskich, autorów. Podjęto też próbę reinterpretacji niektórych dotychczasowych ustaleń.

Wielu zagranicznych badaczy zajmujących się dziejami Południowej Afryki nie dostrzega zazwyczaj polskiego pochodzenia części emigrantów z Polski. Może to dziwić, gdyż o współudziale Polaków w tworzeniu podwalin Kolonii Przylądkowej mówią różne źródła. Lady Anna Barnard w jednym ze swych listów pisanych w latach 1797–1801 z Kapsztadu zauważa: “The early settlers, though under Dutch rule, were not wholly Dutch, but were made up also of Flemings, Germans, Poles, and Portuguese, mostly of a low class” (Barnard, 1901). Podobne spostrzeżenia miał sir John Barrow (1801) w czasie

¹ Nazwisko tego emigranta brzmiało prawdopodobnie Werdecki, Weredycki lub Weretycki. Brak dowodów by pozostawił w Południowej Afryce potomków (Kowalski M., 2009).

² Stał się założycielem istniejącego do dziś rodu Zowietsky/Zowitsche (Kowalski M.A., 2009).

³ W najstarszych znanych dokumentach, związanych ze służbą Krystiana Troskie w Kompani Wschodnioindyjskiej (od 1784 r.) nazwisko zapisywano w postaci Truschky/Truschke (VOC - *seavoyagers*...; Heese, 1972).

⁴ Zapis nazwiska w formie „Sewaskowitz” powstał w Południowej Afryce w wyniku błędu. Częściej jednak stosowano (i stosuje się nadal) formę „Jewaskiewitz”. Pierwotna polska wersja nazwiska to niewątpliwie „Iwaszkiewicz”. Założyciel rodu oprócz imienia Antoni używał również imion: Jan, Marcin i Stanisław (White, 2001; Kowalski M., 2009).

⁵ Pierwotnie nazwisko brzmiało prawdopodobnie Bogacki. W Południowej Afryce zostało zniekształcone najpierw na Bogotski, następnie na Abagostus (Abokoski), by ostatecznie przyjąć formę Aproskie (Kowalski M., 2008).

⁶ Do grupy tej zaliczono m.in. następujące, współcześnie spotykane w RPA, rodziny: Tessenaar, Knoop, Willer, Drotsky, Kube, Meyer, Freislich, Mulder, Jankowitz, Troskie, Schoonraad, Kaltenbach, Kitshoff, Kolesky, Kroll, Latsky, Jewaskiewitz, Masureik, Zowietsky, Beirowsky, Barenche, Valensky (Kowalski M., 2006a; 2006b; 2009).

⁷ M.in. Jerzy Botkiewicz, Michał Kowalski, Jakub Hofland, Ludwik Romeyk, Jerzy Szmacke, Hans Bolonje, Tomasz Tyl, Konstanty Kompenski, Mikołaj Barencki (Kowalski M., 2005, 2006a; 2006b).

swej podróży po Południowej Afryce w latach 1797–1798, a pogląd ten podtrzymywał również XX-wieczny autor, Simon A. de Villiers (1971). Udział Holendrów, Niemców i Francuzów został w literaturze przedmiotu dość dobrze przedstawiony (Höge, 1946; Coertzen i Fensham, 1988; Shell, 2005); udział polskich pionierów w dziejach Południowej Afryki wciąż jest słabo rozpoznany.

Polacy a zamorskie wyprawy

Według niektórych badaczy namiastką zamorskiej ekspansji w czasach imperialnego rozkwitu Polski (1569–1648) była jej ekspansja wschodnia (Tazbir, 2001), pojawiały się jednak inicjatywy uczynienia z Rzeczypospolitej również morskiej potęgi. Ich nasilenie przypadło na czasy panowania Zygmunta III i Władysława IV. Powstała niewielka flota, której statki handlowe docierały do portów Europy Zachodniej. Flota wojenna operowała przede wszystkim na Bałtyku. Jej załogi formowano z Kaszubów oraz Kozaków Zaporoskich, którzy byli obeznani ze służbą na morzu dzięki czarnomorskim wyprawom. Do morskich planów powrócił Jan III Sobieski. Za jego panowania liczba statków gdańskiej floty handlowej wzrosła z 25 do 64 w 1694 r. Gdańskie statki docierały do najdalszych zakątków znanego świata. Stosunkowo najwięcej wyprawiało się do Indii Wschodnich, a ich droga wiodła wokół południowych wybrzeży Afryki (Kowalski M.A., 2005).

Próby zdobycia zamorskich posiadłości podejmowali książęta z nadmorskich prowincji Rzeczypospolitej. Władca Kurlandii, Jakub Kettler (1610–1682), ustanowił kolonię na wyspie Tobago na Antylach. Nazwał ją Nową Kurlandią i utrzymał w swym posiadaniu w latach 1654–1690 (z krótkimi przerwami). Nieco krócej, 1651–1664, trwała kolonizacja wybrzeża afrykańskiej Gambii. Przedsięwzięcia kolonialne próbował podejmować także książę pruski, Fryderyk Wilhelm Hohenzollern (1620–1688) – w latach 1682–1688 utrzymywał fort i faktorię na wybrzeżu dzisiejszej Ghany⁸, a w 1685 r. uzyskał od Duńczyków prawo do założenia faktorii na Wyspach Dziewiczych. Sto lat później (1780 r.) Karol Radziwiłł „Panie Kochanku” zorganizował w swym Księstwie Nieświeckim pierwszą szkołę kształcącą kadry dla polsko-litewskiej marynarki (Kowalski M.A., 2005a).

⁸ Dowódcą brandenbursko-pruskiej ekspedycji, która w 1682 r. założyła kolonię w Gwinei, był Otto Fryderyk von der Groeben (1657–1728), szlachcic pruski silnie związany z Polską. Urodził się na Warmii, tam spędził część dzieciństwa i uczęszczał do kolegium jezuickiego w Reszlu. Jego posiadłości znajdowały się w okolicach Kwidzyna, a więc w polskojęzycznej wówczas części Prus Książęcych. Pierwszą zagraniczną podróż (1673 r.) odbył w towarzystwie polskiego pułkownika Krzysztofa Meglina, wysłannika polskiego dworu. W 1681 r. wstąpił na służbę elektora Fryderyka Wilhelma. Porzucił ją na krótko w 1684, a ostatecznie w 1720 r., otrzymując stanowisko generała wojsk polskich (Ratzel, 1879; van der Heyden, 2001).

Polacy w kolonialnym imperium Holandii

Krótkotrwałość rodzimych inicjatyw służących rozwojowi floty oraz zdobyciu zamorskich posiadłości spowodowała, że w XVII i XVIII w. dość duża liczba Polaków angażowała się w obce przedsięwzięcia kolonialne. Znanym i spektakularnym epizodem była obecność naszych rodaków wśród kolonistów zakładających pierwszą stałą osadę brytyjską w Ameryce Północnej⁹, znacznie jednak większa ich liczba brała udział w holenderskich przedsięwzięciach kolonialnych tego okresu.

W czasach nowożytnych Rzeczpospolitą Obojga Narodów i Zjednoczone Prowincje Niderlandów łączyły silne więzi dotyczące różnych sfer działalności (Thijssen, 2003). Kołem zamachowym wzajemnych relacji były interesy ekonomiczne i przyjazne stosunki polityczne. Oba państwa zaliczane były do wolnych systemów politycznych, co dodatkowo sprzyjało zacieśnianiu stosunków. Prężnie rozwijająca się gospodarka Holandii sprowadzała z Polski dużą część potrzebnych surowców (m.in. zboża i drewna). Holandia posiadała także jedną z najpotężniejszych flot ówczesnej Europy. Z uwagi na te uwarunkowania holenderskie statki przeważały wśród jednostek zawijających do portów Rzeczpospolitej. Związkom sprzyjały podobieństwa kulturowe – dialekty germańskie rozpowszechnione w nadmorskich regionach Rzeczpospolitej, szczególnie dialekt dolnopruski (*Niederpreußisch*), były bardzo zbliżone do języka niderlandzkiego. Silne związki z Holandią utrzymywali polscy protestanci. Okoliczności generowały ruchy migracyjne pomiędzy obydwoma krajami. Holenderscy kupcy i rzemieślnicy osiedlali się w polskich miastach, przede wszystkim w Gdańsku. Wielu holenderskich specjalistów: lekarzy, nauczycieli, geodetów, znajdowało zatrudnienie na magnackich dworach. Emigranci z Holandii (mennonici) zapoczątkowali w Polsce osadnictwo na prawie olęderskim, które właśnie od nich wzięło swoją nazwę, choć uczestniczyli w nim później także Niemcy i Polacy. Ruch migracyjny odbywał się również w drugą stronę. Wielu Polaków podejmowało w Holandii studia, poszukiwało pracy lub lepszych warunków życia. Niektórzy, żądni przygód lub zmuszeni okolicznościami znajdowali zatrudnienie, a czasem miejsce stałego pobytu, w zamorskich posiadłościach Holandii. Werbowani byli w Holandii lub bezpośrednio w portach Rzeczpospolitej.

Duża część emigrantów z Rzeczpospolitej miała nazwiska germańskiego pochodzenia i w większości posługiwała się dialektem dolnoniemieckim. Dotyczyło to przede wszystkim nadbałtyckich prowincji Rzeczpospolitej (Prus Królewskich i Książęcych oraz Kurlandii), a w szczególności tamtejszych miast (m.in. Gdańsk, Elbląg, Toruń, Królewiec, Windawa). Społeczeństwo i kultura tych obszarów powstała ze zmieszania ludności słowiańskiej (Polaków, Pomorzan,

⁹ Jamestown, założona na obszarze dzisiejszego stanu Virginia w 1607 r. W następnym roku przybyli kolejni osadnicy i żołnierze, wśród nich kilku Polaków (Pula, 2008).

Połabian), germańskiej (Niemców, Holendrów, Skandynawów) i bałtyckiej (Prusów, Litwinów, Żmudzinów, Kuronów). Niektórzy badacze uznają wręcz istnienie odrębnego pruskiego narodu politycznego, pozostającego – podobnie jak Litwini i Rusini – w unii politycznej z Polską (Friedrich, 2005). Członkowie wszystkich wspomnianych społeczności byli pełnoprawnymi obywatelami Rzeczypospolitej Obojga Narodów, wielokrotnie dając dowody swego przywiązania do polsko-litewskiej monarchii. W niniejszym artykule wszyscy uznawani są za Polaków (Sarmatów) w szerokim tego słowa znaczeniu. Dotyczy to również mieszkańców księstwa pruskiego, które do 1657 r. było częścią Rzeczypospolitej, do 1701 r. pozostawało w symbolicznej wobec niej zależności, a jego władcy byli wciąż – do 1772 r. – lennikami polskiego króla z Łęborka i Bytowa. Księstwo stanowiło również enklawę w terytorium Rzeczypospolitej, a duża część jej mieszkańców posługiwała się językiem polskim¹⁰. Stany pruskie bardzo długo, choć nieskutecznie, broniły się przed absolutystyczną polityką elektora brandenburskiego, pragnąc powrócić do politycznej wspólnoty Rzeczypospolitej (Kamieński, 1995).

Znany jest udział pojedynczych Polaków w holenderskich przedsięwzięciach kolonialnych na półkuli zachodniej. Krzysztof Arciszewski (1592–1656) u szczytu swojej kariery w służbie Holenderskiej Kompanii Zachodnioindyjskiej, objął w 1638 r. stanowisko głównodowodzącego sił holenderskich w Brazylii. Pochodzący prawdopodobnie z Węgorzewa Albrycht Zaborowski (1638–1711) był pionierem (od 1662 r.) holenderskiego osadnictwa na terenie dzisiejszego stanu New Jersey. Zapoczątkował znany amerykański ród Zabriskie. Niedługo po osiedleniu się Zaborowskiego (i prawdopodobnie innych Polaków), holenderski gubernator prosił swoich przełożonych w Europie o przysyłanie kolejnych polskich protestantów wygnanych ze swej ojczyzny (Haiman, 1974).

Mniej rozpoznany wydaje się udział Polaków w holenderskich przedsięwzięciach kolonialnych na półkuli wschodniej. Azjatyckie posiadłości przyciągały jednak największą uwagę metropolii, tam też angażowane były jej największe siły. Analiza dokumentów archiwalnych Holenderskiej Kompanii Wschodnioindyjskiej pomogła zidentyfikować kilka tysięcy mężczyzn pochodzących z ziem polskich, którzy w XVII i XVIII stuleciu wsiedli na okręty płynące w kierunku Indii Holenderskich. Wielu trafiło po drodze do Południowej Afryki. Dominowali mieszkańcy obu części Prus, przede wszystkim Gdańszczanie i Królewiczanie. Nie brakło jednak osób pochodzących z innych ziem Polski i Rzeczypospolitej (m.in. duża grupa z Warszawy i Krakowa) (zob. VOC - *sea-voyagers...*).

Kolonia Przylądkowa w Afryce Południowej została założona dość późno, nie miała też dużego znaczenia gospodarczego. Garnizon wojskowy był stosunkowo niewielki. Ochotnicy z Polski, podobnie jak przedstawiciele innych krajów,

¹⁰ Służący w latach 1756–1760 w Kompanii Wschodnioindyjskiej Andreas Schults z Hawy położonej na terytorium Prus Książęcych, podał, że jego rodzinne miasto znajduje się w polskich Prusach. W 1776 r. podobnie uczynił Ertman Hendrik Tiel pochodzący z sąsiedniej Ostródy (VOC - *sea-voyagers...*).

kierowani byli przede wszystkim do służby w azjatyckich koloniach Holandii (Cejlon, Indonezja). Niektórzy dochodzili tam do wysokich stanowisk. Walenty August Dunin z Warszawy zaciągnął się na służbę w Kompanii Wschodnioindyjskiej w 1788 r. w randze kaprała. Kilka lat później pełnił już na Jawie funkcje dowódcze w stopniu pułkownika (Dzwonkowski, 1985). Liczni po zakończeniu służby uzyskiwali w azjatyckich koloniach status osadników¹¹. Udział Polaków w siłach kolonialnych holenderskiej Kompanii Wschodnioindyjskiej w XVII w. potwierdza relacja chirurga Nicolasa de Graaffa, który w latach 1639–1683 pięciokrotnie podejmował służbę w Indiach Wschodnich. W opublikowanych pośmiertnie (1701 r.) wspomnieniach zauważa, że służba w Kompanii była schronieniem dla przedstawicieli takich cudzoziemskich nacji, jak „Polakke, Sweeden, Deenen, Noor-luyde, Jutte, Hamborgers, Bremers, Lubekkers, Dantsikers, Koninxbergers, Hoogduytse, Oosterlingers, Westfaalders, Bergse, Gulikse, Kleefse en voorts alderhande Moffen, Poepe, Knoete en Hannekemajers en andere groene kassoepers”. W tym zestawieniu Polacy nie tylko wymienieni są na pierwszym miejscu (Polakke), lecz dodatkowo wspomina się jeszcze o reprezentantach miast pruskich (Dantsikers, Koninxbergers). Pojawia się również określenie *kassoepers*, urobione prawdopodobnie od nazwy Kaszubi, a używane być może jako przezwisko dla najmniej zgermanizowanych mieszkańców Pomorza i Prus (van Gelder, 1997).

Kilkadziesiąt lat później dwóch Polaków również spisało wspomnienia z czasów swej bytności w Kompanii. Jednym z nich był Jerzy Naporą (1731–1792), który w latach 1752–1756 służył na okrętach Kompanii jako marynarz. Urodził się w okolicach Węgorzewa, by w późniejszym okresie swego życia osiąść w Gdańsku. Drugi to Anzelm Teodor Dzwonkowski (1764–1850), polski szlachcic z Mazowsza. W latach 1788–1793 odbył rejs na statku „Zephyr”, odwiedzając Kolonię Przylądkową, Indie i Indonezję. Napisane z dużą swadą wspomnienia obu pamiętnikarzy przetrwały dziejowe zawieruchy i zostały w II połowie XX w. opublikowane (zob. Dzwonkowski, 1985; van Gelder, 2003), stanowiąc żywe świadectwo udziału Polaków w holenderskich przedsięwzięciach kolonialnych na półkuli wschodniej.

Wielu mieszkańcom Rzeczypospolitej nieobce były warunki przypominające rzeczywistość zamorskich kolonii. Napotykali je w trakcie kolonizacji bezludnych obszarów Ukrainy, służby w odległych stanicach stepowych, wypraw na Moskwę i księstwa naddunajskie czy w kontaktach ze światem Orientu (Chanat Krymski, Turcja). Doświadczenia tego typu mogły ułatwiać decyzję o podjęciu służby w holenderskich siłach kolonialnych. Dodatkowym czynnikiem mogło być cofanie się polskiego stanu posiadania na Wschodzie, kryzys sił zbrojnych Rzeczpo-

¹¹ Status osadników uzyskali m.in. Godfryd Feligowski (1695 r.), Jakub Bigos (1700 r.), Jan Sas (1758 r.), Jan Grosiński (1777 r.), Marcin Wiesiński (1778 r.), wszyscy z Gdańska, oraz Franciszek Komorowski z Podola (1720 r.), Jan Lillie z Krakowa (1761 r.), Franciszek Sawicki (1763 r.), Jan Paweł Wilskiński z *Weldauw* (1774 r.), Jan Jakub Wenskowski z Królewca (1795 r.) (*VOC - sea-voyagers...*).

spolitej, a w rezultacie utrata dóbr, źródeł utrzymania i stanowisk. Kryzys mocarstwowej potęgi Rzeczypospolitej i zahamowanie jej wschodniej ekspansji nie pozostawały bez wpływu na mieszkańców innych regionów kraju (w tym Prus). Ograniczenia na wschodzie kraju mogły skłaniać wielu potencjalnych żołnierzy i osadników do szukania życiowej szansy m.in. w zamorskich koloniach Holandii.

Powstanie Kolonii Przylądkowej

Droga morska wiodąca do Azji Południowo-Wschodniej biegła wzdłuż wybrzeży Afryki. Południowy kraniec tego kontynentu, znajdujący się mniej więcej w połowie drogi do Indii, sam w sobie nie zachęcał ówczesnych Europejczyków do kolonizacji, był jednak naturalnym miejscem na bazę zaopatrzeniową. W roku 1652 wysłano tam holenderską ekspedycję z zadaniem założenia placówki. Wkrótce powstał port, forteca oraz stały garnizon znajdujący się pod władzą Kompanii (ryc. 1, 2). Aby zapewnić portowi i fortecy zaplecze gospodarcze, w latach 1652–1707 sprowadzono kilkuset osadników z Europy¹². Późniejsi imigranci z Europy nie byli już tak liczni i wtapiali się w społeczność uformowaną do początku XVIII w. (Żukowski, 1994; Leśniewski, 2008).



Ryc. 1. Fragment mapy Południowej Afryki Isaaka Tiriona *Kaart van het Zuidelykste Gedeelte van Afrika of het land der Hottentotten*, wykonanej około 1730 r.

Section of Isaac Tirion's Map of South Africa *Kaart van het van Afrika Zuidelykste Gedeelte of het land der Hottentotten*, made about 1730

¹² Spis ludności z 1695 r. wykazał 406 mężczyzn, 186 kobiet i 444 dzieci oraz 711 członków załogi.

Budując podwaliny swego panowania w Południowej Afryce, Holenderska Kompania Wschodnioindyjska angażowała osoby z różnych krajów, czego świadectwem jest pochodzenie przodków dzisiejszych Afrykanerów. Według obliczeń J. Heese (1971) 36,8% wywodziło się z Niderlandów, 35,7% z Niemiec, 14,4% z Francji, 2,7% z Wysp Brytyjskich, 2,9% z innych krajów europejskich (w tym z Polski), a 7,5% nie było Europejczykami. Badania nad pochodzeniem przodków żyjącego współcześnie Afrykanera, Jaco M. Greeffa, wydają się wskazywać, że Heese mógł zawyżyć udział emigrantów pochodzenia niemieckiego kosztem wychodźców z Francji. Największą grupę przodków Greeffa, zbliżoną pod względem proporcji do obliczeń Heesego, stanowili przybysze z Niderlandów (37,5%). Udział emigrantów z Niemiec (27,4%) i z Francji (26,4%) był prawie identyczny. Z Wysp Brytyjskich pochodziło 1,9% przodków, z innych krajów europejskich (głównie Danii, Norwegii i Portugalii) 0,8%, spoza Europy (głównie z Indii) 6,1%. Wzajemne związki rodzinne pomiędzy przedstawicielami



Ryc. 2. Fragment mapy Johannesa Lootsa *Nieuwe Naaukeurige Land-en Zee-Kaart, van het voornaamste Gedeelte der Kaffersche Kust, Begrypende de Sardanje-Bay en de Caap de Bonne Esperanca met alle des Zelfs Plantazien* wykonanej około 1700 r., przedstawiającej stan zagospodarowania Kolonii Przylądkowej po 50 latach europejskiego osadnictwa

Section of Johannes Loots's Map *Naaukeurige Nieuwe Land-en Zee-Kaart, het van der Kaffersche voornaamste Gedeelte Kust, Begrypende de Sardanje-Bay en de CAAP de Bonne Esperanca meth alle des Zelfs Plantazien* made about 1700, showing the state of development of the Cape Colony after 50 years of European colonisation

początkowo nielicznej grupy osadników pochodzenia europejskiego pozwalają przypuszczać, że podobne są również udziały wśród przedstawicieli innych rodzin afrykanerskich (Greeff, 2007).

Polacy wśród pionierów Kolonii Przylądkowej

Według znanej w środowisku Polonii południowoafrykańskiej legendy, Polakiem z pochodzenia był założyciel Kolonii Przylądkowej, Jan van Riebeeck; jego prawdziwe nazwisko miałoby brzmieć Jan Rybka. Wiedza na temat rodziny pioniera holenderskiej kolonizacji każe jednak całkowicie odrzucić tę fantastyczną hipotezę¹³. Wśród członków załogi van Riebeecka był jednak z pewnością jeden Polak – urodzony w Gdańsku Paweł Petkow¹⁴, który wcześniej przez wiele lat służył w koloniach holenderskich w Indiach. W momencie przybycia holenderskiej ekspedycji był kadetem, szybko jednak zdobył sobie zaufanie van Riebeecka i gdy jeden z podoficerów został zdegradowany, Petkowi wyznaczono na jego miejsce. Dzięki tej promocji emigrant z Polski wziął udział w pierwszej radzie wojennej zwołanej przez Holendrów na południu Afryki, która odbyła się 10 października 1652 r. Jego podpis widnieje również pod protokołami z trzech kolejnych. Komendant musiał być zadowolony z postawy Gdańszczanina, gdyż z dniem 6 grudnia 1652 r. awansował go do stopnia sierżanta (Leibbrandt, 1897a; Höge, 1946).

Kolejnym wyróżniającym się emigrantem z Polski był również gdańszczanin, Jan Liske¹⁵, który przybył do Kolonii cztery lata po jej założeniu (1656 r.). Początkowo był pomocnikiem kadeta (później sierżanta) na służbie Kompanii, ale w 1657 r. uzyskał status wolnego osadnika (obywatela kolonii). W roku 1659 wziął udział w siedmioosobowej ekspedycji do plemienia Namaqua, żyjącego w odległości 20–30 dni podróży na północ od Przylądka Dobrej Nadziei. Była to prawdopodobnie pierwsza wyprawa eksploracyjna do południowoafrykańskiego interioru (ryc. 4). W roku 1660 Liske pracował jako pomocnik na farmie wdowy po jednym z holenderskich osadników. Życie w Kolonii prawdopodobnie nie spełniło jego oczekiwań, gdyż w tym samym roku powrócił (nielegalnie) do Europy (Leibbrandt, 1897a; 1903; Höge, 1946).

W pierwszym dwudziestoleciu osadnictwa obecność żołnierzy z Gdańska staje się swego rodzaju normą. Różne opracowania wymieniają ich około 10. Uzupełniają ich żołnierze pochodzący z innych miast pruskich (tab. 1 i 2). Jeden z gdańszczan, arkebuzer Jan Cornelisz, uzyskał w 1662 r. prawa wolnego osadnika, późniejsze dokumenty jednak milczą na jego temat. Inny – Michał

¹³ Jedyny znany „polski” akcent w życiu van Riebeecka, to nazwa okrętu: „De Coninck van Polen” („Król Polski”), na którym pływał jakiś czas przed swą wyprawą na Południe Afryki (Żukowski, 1994).

¹⁴ Nazwiska typu Petka, Petke są do dziś dnia spotykane w okolicach Gdańska, Petkow w centralnej i południowej Polsce (*Mapa nazwisk...*).

¹⁵ Także dzisiaj nazwiska typu Liske, Leske występują w okolicach Gdańska (*Mapa nazwisk...*).

Bischof – pełni w 1657 r. funkcję młodszego chirurga (Resolutions of the Council..., 1672; Leibbrandt, 1897a, 1903; Höge, 1946).

Wśród zachowanych informacji z tego okresu najwięcej dotyczy innego gdańszczanina – Piotra Mowa¹⁶, który przybył do Kolonii Przylądkowej 12 lipca 1659 r. na okręcie „Orange”. Początkowo był kadetem z żołdem 10 guldenów miesięcznie. Spodziewał się przydziału do Indii, więc do służby w Południowej Afryce odnosił się niechętnie. Dodatkowo kazano mu pracować w stajni. W marcu 1660 r. próbował uciec na statku odpływającym z Kapsztadu. Został jednak zatrzymany, i jedynie dzięki szczerym zeznaniom uniknął kary. Pomogła mu prawdopodobnie także dotychczasowa wzorowa służba. Dwa miesiące wcześniej, wraz z pięcioma żołnierzami dowodzonymi przez kaprała, Eliasa Giersa, wyróżnił się podczas zwiadu. Żołnierze rozpoznali okolice góry Luipardberg (obecnie Tigerberg), znajdujących się po drugiej stronie Zatoki Stołowej, gdyż zauważono tam obecność nieznannej grupy tubylców (Hottentotów). Również późniejsza służba musiała przebiegać wzorowo, gdyż po śmierci Giersa Piotr Mow przejął jego obowiązki, a następnie, z dniem 25 października 1660 r., został mianowany kapralem z żołdem 14 guldenów miesięcznie (Leibbrandt, 1897a, 1903; Höge, 1946).

O związkach ziem polskich – przede wszystkim Gdańska – z Kolonią Przylądkową, może też świadczyć działalność naukowa gdańszczanina, Jakuba Breyna (1637–1697). Ten wybitny botanik utrzymywał ścisłe kontakty z kupcami i podróżnikami odwiedzającymi Południową Afrykę. Dzięki zdobytym przez nich informacjom i nasionom, jako pierwszy wyhodował charakterystyczne dla tej części świata rośliny (ryc. 3) i opisał w wydany w Gdańsku dziele *Exoticarum aliarumque minus cognitarum plantarum centuria prima* (1678 r.) (Kurkova, 1989).

W latach 1670. na Południu Afryki pojawili się następni żołnierze z Polski. Mikołaj Barenski ze Schiwenhorst (dziś Świebno – część Gdańska), który przypłynął na Przylądek w maju 1671 r. na statku „Wapen van Zierikzee”, prawdopodobnie także był niezadowolony z otrzymanego przydziału. W październiku tego samego roku pożegnał się ze swym kolegą i samowolnie opuścił kapsztadzki fort, a po kilku dniach uznano go za zaginionego. Podejrzewano, że w desperacji wyruszył w głąb lądu. Po pewnym czasie powrócił jednak do jednostki, gdyż w marcu 1673 r. wysłano go do garnizonu holenderskiego na Ceylonie (Leibbrandt, 1902; VOC - *sea-voyagers*...). Bardziej tragicznie zakończyła się kolonialna przygoda innego gdańszczanina – Jana Demanta. Mógł być on wspomnianym kolegą Barenskiego, gdyż jednostka, na której przybył do Kolonii (okręt „Tidor”), wypłynęła z Holandii razem z „Wapen van Zierikzee”. Niespełna trzy miesiące po zaginięciu Barenskiego (30 grudnia 1671), Demant został uduszony w trakcie pijackiej bijatyki w gospodzie. Zabójcą był prawdopodobnie

¹⁶ W północnej Polsce, m.in. w okolicach Gdańska, spotkać można nazwiska Mowka, Mówka, Mowiński, Mówiński będące rozwinięciem wcześniejszej formy (*Mapa nazwisk*...).

któryś z obecnych tam żołnierzy. W tym samym konwoju co Barenski i Demant, na okręcie „Ternate”, przybył do Kolonii kolejny gdańszczanin – Krzysztof Serriers. Podobnie jak wcześniej Michał Bishop, został zatrudniony w miejscowym szpitalu na stanowisku młodszego chirurga (Resolutions of the Council..., 1677; Leibbrandt, 1902; *The Dutch East India Company's...*; VOC - sea-voyagers...).



Ryc. 3. Ilustracja z dzieła J. Breyna, *Exoticarum aliarumque minus cognitarum plantarum centuria prima* (1678 r.), przedstawiająca gatunek śniedka (*Ornithogalum* L.) rosnącego w Południowej Afryce

Illustration from the work of J. Breyne, *Exoticarum aliarumque minus cognitarum plantarum centuria prima* (1678), showing *Ornithogalum* growing in South Africa

W latach 1670. znaczące miejsce w hierarchii służbowej zajął Albert Bernewitz, pochodzący z Grobina w Kurlandii. Do kolonii przybył w kwietniu 1673 r. na pokładzie okrętu „Asia”. Rok później, w stopniu kaprała, objął dowództwo strategicznej placówki na wyspie Robbeneiland. Strzegła ona wejścia do Zatoki Stołowej i położonego nad nią Kapsztadu (ryc. 2). W tamtym okresie nie była liczna – oprócz dowódcy w jej skład wchodziło dwóch żołnierzy. W 1679 r. Bernewitz powrócił do

Europy. W listopadzie 1680 r., już w stopniu sierżanta, ponownie zaciągnął się na służbę w Kompanii Wschodnioindyjskiej, jednak jego dalsze losy nie są znane (Resolutions of the Council..., 1677; Sleight, 2004; VOC - *sea-voyagers*...).

O obecności Polaków w Południowej Afryce świadczyć mogą używane przez tutejszych mieszkańców nazwy. W 1698 r. odnotowana została transakcja sprzedaży 34-letniego niewolnika o imieniu Polak (Shell, 1986). Sto lat później inny niewolnik nosił imię Danzig, czyli Gdańsk (*Inventories of the Orphan*..., 1804). Nadawanie takich imion niewolnikom można chyba uznać za przejaw niezbyt przychylnego nastawienia części kolonistów do Polaków, które zresztą mogło być jedną z przyczyn kłopotów Mowa, Barenskiego czy Dementa. Potwierdzeniem tej hipotezy może być określenie Poolsche Bok, czyli polska ława. W ten sposób nazywano na Przylądku stojak, do którego przywiązywano niewolników w czasie chłosty (Ross, 1983). Problem złego nastawienia wobec żołnierzy z Polski występował z pewnością pod koniec XVIII w. T.A. Dzwonkowski wspomina w pamiętniku, że zaciągając się na służbę w Kompanii w 1788 r. ukrył swoje prawdziwe nazwisko i pochodzenie. Obawiał się szykan ze strony niemieckich żołnierzy, którzy dominowali w siłach zbrojnych Kompanii. Polakom wytykano „zbytek w ubiorze polskim, nieprzystojność w goleniu głowy, fanatyzm, zabobony i tyranie w poddaństwie” (Dzwonkowski, 1985).

Jerzy Botkiewicz – prawdopodobnie pierwszy stały osadnik z Polski

10 lipca 1676 r., po czteromiesięcznym rejsie statkiem „Wapen van Zierikzee”, przybył do Kolonii Jerzy Botkiewicz z Warszawy. W dokumentach Kompanii jego imię występuje w formie Jurgen lub Juriaen, nazwisko zaś jest na różne sposoby przekręcane (Botkewitz, Boeckewis, Potkewits, Potkiwit, Potkivit, Potkewiets, Potkivet, Botkiviet). Służbę rozpoczynał na stanowisku kadeta (VOC - *sea-voyagers*...). Po jej zakończeniu w 1692 r., pozostał w Kolonii i uzyskał status wolnego osadnika (*Kopie-rol van gekwalificeerde*..., 1725; *Court of Justice*..., 1694). Źródłem jego utrzymania stało się m.in. myślistwo i eksploatacja złóż soli – w styczniu 1707 r. uzyskał koncesję na prowadzenie takiej działalności w pobliżu wzgórza Graauwen, po kilku miesiącach rozszerzoną na okolice gór Piketbergen (Receiver of Land Revenue, 1707a; 1707b).

Botkiewicz zamieszkał w domostwie położonym na północno-wschodnim skraju obszaru zagospodarowanego przez Europejczyków. Narażało go to na wiele niebezpieczeństw. Na początku września 1707 r. został napadnięty przez dwóch zbiegłych niewolników, Cesara z Makassaru (Indonezja) i Aarona z Bengalu. Uciekinierzy chcieli zdobyć wyposażenie i zapasy niezbędne do przetrwania w głębi łądu. Botkiewicz stawiał opór, więc ciosami knobkierrie¹⁷ powalili go

¹⁷ Rodzaj drewnianej pałki zakończonej kulką używanej przez ludy afrykańskie do walki i polowań.

na ziemię. Myśląc, że nie żyje splądrowali dom i ruszyli w dalszą drogę. Wkrótce zostali schwytani i wyrokiem miejscowego sądu skazani na karę śmierci. Botkiewicz przeżył i był świadkiem w trakcie procesu (*Court of Justice...*, 1707; Leibbrandt, 1896a).

Zajęcia Botkiewicza nie przyniosły mu bogactwa – w 1720 r. jego majątek stanowiły koń, szabla, karabin i pistolet. Nie posiadał bydła, nie uprawiał ziemi. Znane autorowi dokumenty nic nie mówią o jego rodzinie (Opgaafrolle, 1719). Relacja z napadu z roku 1707 wspomina, że nieprzytomnego Botkiewicza odnalazł jeden z jego chłopców (zob. Leibbrandt, 1896a) – nie wiadomo czy chodziło o synów czy służących; być może żył w nieformalnym związku z kobietą z ludu Khoi Khoi (dawniej nazywanego Hotentotami)¹⁸.

Ostatni znany autorowi dokument wspominający Botkiewicza, *Kopie-rol van gekwalificeerde...*, datowany jest na 1725 r. Można się domysleć, że Polak wkrótce zmarł, nie opuszczając już Kolonii. Na kontynencie afrykańskim spędził około 50 lat, a więc większą część swego życia. Był to pionierski okres kolonizacji europejskiej, zatem można go uznać za jednego z kilkuset współtwórców nowej społeczności powstającej na południowych krańcach Afryki. Botkiewicz był przede wszystkim pionierem eksploracji okolic gór Piketberg, które zaczęto zagospodarowywać właśnie na początku XVIII w. (ryc. 4). Styl życia jego i jemu podobnych stał się wzorem dla późniejszych trekburów i Bastaardów (ludność mieszana), rozszerzających w XVIII w. zasięg europejskiego osadnictwa w Południowej Afryce.

Osadnicy z Rzeczypospolitej w czasach rządów gubernatorów z rodziny van der Stel (1679–1707)

W latach 1680.–1690. oraz na początku XVIII w. (do 1707 r.) władze kolonii nasiliły akcję osadniczą. W 1688 r. sprowadzono dużą grupę (około 70 rodzin) francuskich protestantów (zob. Coertzen i Fensham, 1988), nie zabrakło również osadników i żołnierzy z Polski. Obok wciąż licznych przedstawicieli obu części Prus, pojawiła się również dość znaczna grupa osób z innych regionów Rzeczypospolitej. Mogło mieć to związek z pełnieniem urzędu gubernatorskiego przez przedstawicieli rodziny van der Stel, najpierw Simona, a później jego syna, Wilhelma Adriana. Drugi syn Simona, Henryk (1670–1722), który również wiele lat (1679–1686) spędził w Kolonii Przylądkowej, poślubił Konstację Abrahamsz¹⁹, Polkę pochodzącą z Gdańska. Małżonkowie spędzili w Przylądku rok (1703–1704) w drodze do Indii Holenderskich, gdzie Henryk miał objąć

¹⁸ W latach 1732–1747 służbę morską w Kompanii Wschodnioindyjskiej pełnił niejaki Gabriel Potke, pochodzący z Kolonii Przylądkowej (*VOC - sea-voyagers...*). Być może był to syn albo wnuk Jerzego Botkiewicza, używający skróconej i zniekształconej formy nazwiska.

¹⁹ Nazwisko o podobnym brzmieniu – Abraham – jest wciąż rozpowszechnione w okolicach Gdańska, szczególnie w północnej części Kaszub (*Mapa nazwisk...*). Nosił je m.in. Antoni Abraham (1869–1923), polski i kaszubski działacz społeczno-polityczny, nazywany „królem Kaszubów”.

kierownictwo kantoru Kompanii w Makasar²⁰ (van Epen, 1898; Stapel, 1933; Böeseken, 1964). Wzrost liczby Polaków pojawiających się w Kolonii Przylądkowej mógł być również związany z ożywieniem polityki morskiej Rzeczypospolitej za panowania Jana III Sobieskiego (Kowalski M.A., 2005).

Wśród przybyszów z lat 1680.–1690. źródła archiwalne wymieniają kilku emigrantów z ziem polskich, którzy uzyskali status osadników (tab. 1). Pochodzili przede wszystkim z Gdańska lub Królewca. Niektórzy byli początkowo żołnierzami na służbie Kompanii, inni od razu zostali zwerbowani jako osadnicy. W tym samym czasie (1694 r.) prawa osadnika uzyskał wspomniany wcześniej Jerzy Botkiewicz. Oprócz nich, także kilku innych kolonistów z pierwszych dziesięcioleci europejskiego osadnictwa mogło wywodzić się z Polski. Być może jednym z nich był Henryk Fenter (Venter), założyciel jednego z najliczniejszych obecnie rodów afrykanerskich. Według znanych dokumentów przybył on do Kolonii około 1688 r. i pochodził z miejscowości Hamel (zachodnia Flandria). Rodzinny przekaz sugeruje jednak, że Henryk Fenter pochodził z Polski²¹. Potwierdzają to najnowsze badania genetyczne (Venter, 2009).

Podobnie tajemniczo przedstawia się kwestia pochodzenia założyciela innego liczego rodu afrykanerskiego – Joosta Strydoma (Stredona). Przybył on do Kolonii w tym samym czasie co Venter, Meklemburg czy Grunwald. Genealogowie rodu także w jego przypadku nie wykluczają polskiego pochodzenia (Kowalski, 2006a). Hipotezę tę umacnia fakt, że ojcem chrzestnym jednego z jego synów był emigrant z Gdańska, Marcin Meklemburg. Nazwisko Strydom, Stredon mogło być zgermanizowaną (zlatynizowaną) formą polskiego nazwiska typu Str(z)oda, Str(z)edowski (German, 1990). Nazwisk przypominających brzmieniem polskie było znacznie więcej (m.in. Koevaal, Fenske, Karpig, Baieck, Wynoch). Trzeba również pamiętać, że przybysze z Polski nosili bardzo często obco brzmiące nazwiska, a pochodzenia znacznej części pierwszych osadników do dziś nie udało się ustalić.

Jedna z hipotez głosi, że w Afryce Południowej znalazła schronienie grupa Braci Polskich (Żukowski, 1994). Ich wygnanie z Rzeczypospolitej nastąpiło tuż po rozpoczęciu kolonizacji południa Afryki przez Holendrów. Osiedlili się w Księstwie Pruskim, Niderlandach, na Śląsku, w Siedmiogrodzie oraz w krajach niemieckich. Zbigniew Morsztyn, przywódca braci polskich w Prusach Książących, rozważał (około 1671 r.) możliwość przeniesienia się wraz z prześladowanymi współwyznawcami do którejś z niderlandzkich posiadłości na półkuli wschodniej. Wobec unormowania położenia braci polskich w Księ-

²⁰ Ich jedyna córka Katarzyna Konstancja van der Stal poślubiła Henryka Holstyna, także związanego z Kompanią Wschodnioindyjską. Po śmierci swego pierwszego męża Konstancja Abrahamusz wyszła za Charlesa Dierkoope, kapitana okrętu na służbie Kompanii Wschodnioindyjskiej. Zmarła jako wdowa w Batawii (dziś Dżakarta/Jakarta) w 1757 r. (*Procuratie...*, 1748; Hoffman, 1952; Böeseken, 1964).

²¹ Nazwisko Fender/Finder spotkać można współcześnie w Polsce, częste jest też w sąsiedniej Brandenburgii.

Tabela 1. Osoby pochodzące z Polski, które w latach 1652–1707 otrzymały w Kolonii Przylądkowej status wolnych osadników (obywateli)

Persons from Poland given the status of free settlers (burgers)
in the Cape Colony in the years 1652–1707

Nazwisko* <i>Name*</i>	Data przybycia <i>Date of arrival</i>	Pochodzenie <i>Origin</i>
Jan Liske	1656	Gdańsk
Jan Cornelisz	1662	Gdańsk
Jerzy Botkiewicz	1676	Warszawa
Andrzej Quertvoet	1680	Królewiec
Michał Mester	1680	Hel
Jan Andresen de Jonker	1684	Królewiec
Wawrzyniec Campher	1686	Gdańsk**
Krzysztof Weert	1686	Królewiec
Bartłomiej Nachtigal	1687	Gdańsk
Piotr Henderikse	1687	Gdańsk
Marcin Mecklemburg	1688	Gdańsk
Krzysztof Grunwald	1688	Królewiec
Paweł Maron	1691	Gdańsk
Jan Knuppel	1692	Gdańsk
Ludwik Romejk	1693	Żądzbork
Gotfryd Rode	1693	Gdańsk
Jan Maron	1694	Gdańsk
Michał Kowalski	1695	Królewiec
Jan Brouwer	1695	Gdańsk
Piotr Becker	1695	Królewiec
August Bitzier	1695	Królewiec
Andrzej Verreyn	1696	Królewiec
Michał Klein	1696	Królewiec
Jakub Hofland	1697	Królewiec
Piotr Malmer	1700	Gdańsk
Walenty Kleinveld	1701	Królewiec
Tomasz Eysman	1704	Królewiec

* Użyto polskich wersji imion. / The Polish versions of Christian names are used.

** Wielu genealogów wskazuje Gdańsk jako miejsce pochodzenia Wawrzyńca Camphera (zob. Scholz, 2009), jednak w jednym z dokumentów pojawia się miejscowość Morrouw (Hoge, 1946), w innym Werenhold (Resolutions of the Council..., 1719). Zakładając, że pierwszą literą jest W, a forma Morrouw jest bliższa oryginałowi, nie można wykluczyć, że tą miejscowością mogła być Warszawa (Worsouw, Werschouw).

Many genealogists indicate Gdańsk as the place of origin of Wawrzyniec Campher (see Scholz, 2009), but one document gives the locality of Morrouw (Hoge, 1946) and another Werenhold (Resolutions of the Council..., 1719). Assuming the first letter is "W", and the form Morrouw is closer to the original, then one cannot preclude the possibility that this locality is in fact Warsaw (Worsouw, Werschouw).

Opracowanie własne./ Author's own elaboration.

stwie Pruskim, zaniechał pomysłu zamorskiej emigracji (Pelc, 1973, 1977). Nie można jednak wykluczyć, że niektórzy osadnicy na południu Afryki pochodzący z Niderlandów (np. Fenter, Stredon), Niemiec, Śląska, Prus Książęcych (np. Kowalski, Romejk), czy też ziem wciąż należących do Rzeczypospolitej, wywodzili się z tego właśnie środowiska religijnego.

Niezależnie od osadników do Kolonii przybywali kolejni żołnierze pochodzący z Polski. Wielu spędziło w Kolonii Przylądkowej po kilka lub nawet kilkanaście lat (m.in. Hamerling, Bolenski, Smacke, Romejk, Kowalski, Hofland, Wagner, Zablewski, Zaborowski). Podobnie jak poprzednio, dominowali Prusacy – głównie gdańszczanie i królewczanie (tab. 1 i 2; Leibbrandt, 1897b; Höge, 1946; VOC - *sea-voyagers...*).

Wielu żołnierzy było wynajmowanych do pracy na farmach, co dawało im możliwość integracji z miejscowym białym społeczeństwem. Czasami (może nieprzypadkowo) trafiali na farmy osadników wywodzących się z Rzeczypospolitej. Jan Tollenar wynajęty został Marcinowi Meklenburgowi, Michał Kowalski znalazł zatrudnienie u Jana Knuppela. Po pewnym czasie niektórzy z nich (Kowalski, Romejk, Kleinveld, Eysman) także uzyskali status osadników (Leibbrandt, 1897b; Höge, 1946) (tab. 1).

Emigranci z Rzeczypospolitej wzięli w tym czasie udział w zagospodarowywaniu nowych obszarów na wschód i północny wschód od Kapsztadu, m.in. w okolicach powstającego miasta Stellenbosch (ryc. 2 i 4). Niektórzy weszli w posiadanie farm, wielu założyło rodziny i dochoowało się potomstwa. Farma Camphera nazywała się „De Drie Sprong”²², Malmera „Seven Rivieren“, Mecklemburga „De Zand Fonteyn“ (ryc. 5). Obok rolnictwa niektórzy farmerzy zajmowali się również myślistwem i poszukiwaniem soli. Szczególną aktywność w tej dziedzinie przejawiał Marcin Meklenburg, eksplorując wzgórza Graauwen (podobnie jak Botkiewicz), a przede wszystkim okolice Groene Kloof. Niezależnie od swego statusu i kolei losu wszyscy, wraz z emigrantami z innych krajów (głównie Holandii, Francji i Niemiec), budowali na południowym krańcu kontynentu afrykańskiego podstawy nowej społeczności (zob. *The First Fifty Years...*).

Znaczącą pozycję w Kolonii uzyskiwali służący w niej żołnierze z Polski. Poznaniak Marcin Hamerling przybył tu w 1685 r. jako kadet. W 1695 r., już jako kapral, został – podobnie jak wcześniej Albert Bernewitz z Grobina – dowódcą strategicznej placówki na wyspie Robbeneiland. W 1701 r. Hamerling awansował do stopnia sierżanta i miał pod swą komendą 10 żołnierzy (pod koniec jego służby liczba ta wzrosła do 16). Na początku 1707 r. witał uprzejmym listem nowego gubernatora Kolonii Przylądkowej, Louisa van Assenburga. Stanowisko dowódcy placówki na Robbeneiland pełnił do 1721 r. i był najdłużej sprawującym

²² Później nabył ją inny emigrant z Prus, Marcin Melck z Kłajpedy. Farma istnieje do dziś i nazywa się „Muratie”. Znana jest z produkcji markowych win oraz zabytkowej architektury domu, wybudowanego w XVIII w.

Tabela 2. Niektórzy żołnierze i marynarze z Polski (Rzeczypospolitej Obojga Narodów) odbywający w latach 1652–1710 służbę w Kolonii Przylądkowej

Some soldiers and sailors from Poland (the Polish-Lithuanian Commonwealth) who served in the Cape Colony in the years 1652–1710

Nazwisko* <i>Name*</i>	Data przybycia <i>Date of arrival</i>	Ostatnia wzmianka o pobycie w Kolonii <i>Last mention about staying in Colony</i>	Pochodzenie <i>Origin</i>
Paweł Petkow	1652	1653	Gdańsk
Michał Woutersz	1654	b.d./ no data	Gdańsk
Marcin Scholts	1656	b.d./ no data	Gdańsk
Michał Bischof	1657	b.d./ no data	Gdańsk
Andrzej Swart	1657	b.d./ no data	Elbląg
Piotr Hansz	1657	b.d./ no data	Gdańsk
Piotr Mow	1659	1660	Gdańsk
Samuel Gerritsz ^a	1667	1672	Gdańsk
Izaak Smitsz	1668	b.d./ no data	Gdańsk
Mikołaj Barenski	1671	1673	Gdańsk
Krzysztof Surriers	1671	1672	Gdańsk
Jan Demant	1671	1671	Gdańsk
Albert Bernewitz	1673	1679	Grobin
Jan Kroes	1678	1679	Królewiec
Marcin Waap	1678	1680	Królewiec
Jerzy Konowski	1681	1681	Plotele
Jan Staborski	1682	1682	Bydgoszcz
Albert Paulsz	1682	1684	Gdańsk
Piotr Jasiński	1682	1682	Kamieniec Podolski
Jakub Felke	1682	1684	Gdańsk
Szymon Jansz	1682	1684	Gdańsk
Andrzej Emmeryk	1683	1685	Królewiec
Jan Jerzy Schouberg	1684	1685	Hel
Krzysztof Koopman	1684	1685	Królewiec
Marcin Hamerling	1685	1721	Poznań
Jan Agewal	1685	1686	Królewiec
Jerzy Albrecht Matzen	1688	1693	Królewiec
Krzysztof Albrecht Frasius	1689	1690	Królewiec
Krystian Melow	1689	1689	Gdańsk
Ernest Krystian Wiesastus	1690	1691	Gdańsk
Krystian Raap	1690	1692	Królewiec
Jan Boeyer	1690	1700	Gdańsk
Jan Prince	1690	1712	Królewiec
Daniel Tous	1691	1706	Prusy
Jakub Ipsen	1691	1701	Gdańsk
Jan Wissendorp	1693	b.d./ no data	Gdańsk
Dirk Dick	1694	1695	Gdańsk
Krzysztof Lustyk	1694	1696	Królewiec
Jan Lutjes	1694	1698	Elbląg
Jan Mulder	1694	b.d./ no data	Gdańsk
Jan Lodewyk	1694	1709	Królewiec
Jan Paal	1694	b.d./ no data	Gdańsk
Jan Paulusz	1695	b.d./ no data	Windawa
Jan Ostenryk	1695	b.d./ no data	Gdańsk
Jan Karol Roshausen	1695	b.d./ no data	Gdańsk
Daniel Symber	1695	b.d./ no data	Gdańsk

Jerzy Smacke	1695	1709	Królewiec
Henryk Weiman	1695	b.d./ no data	Królewiec
Reinhold Schultz	1695	b.d./ no data	Królewiec
Jerzy Altrok	1695	1711	Królewiec
Maciej Danowski	1695	b.d./ no data	Gdańsk
Albert Bolenski	1695	1702	Gdańsk
Piotr Wagner	1695	1708	Gdańsk
Andrzej Kuieł	1695	1696	Królewiec
Albert Grunwald	1695	1695	Gdańsk
Krzysztof Mulder	1695	1699	Gdańsk
Marcin Beenen	1695	1705	Gdańsk
Marcin Streik	1695	1705	Gdańsk
Henryk Feman	1695	b.d./ no data	Gdańsk
Joachim Martensz	1695	1696	Gdańsk
Marcin Nieman	1696	1700	Królewiec
Joachim Carsteed	1696	1699	Królewiec
Izaak Jansz	1696	1700	Gdańsk
Jan Weysel	1696	b.d./ no data	Królewiec
Henryk Tessner	1696	1705	Gdańsk
Daniel Brom	1697	1701	Rózan
Stefan Stomma	1697	b.d./ no data	Gdańsk
Dawid Karkettel	1697	1699	Gdańsk
Marcin Zabrowski	1697	1704	Hoład Pruski
Krystian Didelof	1697	1707	Gdańsk
Jan Tollenaar	1699	1700	Gdańsk
Tomasz Tyl	1699	1702	Warszawa
Jan Bolonie^b	1699	1712	Kraków
Krzysztof Tym	1699	1702	Elbląg
Gabriel Schein	1699	1700	Gdańsk
Jan Beernik	1699	1710	Królewiec
Grzegorz Hartwisch	1700	1702	Prusy
Krzysztof Schultz	1700	1707	Królewiec
Salomon Pietersz	1701	1710	Windawa
Jan Mosewicz	1701	1705	Kłajpeda
Jakub Jansz	1701	1706	Gdańsk
Reinhold Rinck	1701	1724	Gdańsk
Jakub Winkler	1701	1701	Hel
Krzysztof Wolman	1702	1703	Królewiec
Jan Rux	1702	1702	Gdańsk
Henryk Derkel	1702	1704	Hel
Daniel Peltzer	1703	1704	Gdańsk
Krystian Sonnenberg	1703	1704	Gdańsk
Jan Krzysztof Hilbrand	1703	1704	Gdańsk
Godfryd Hefte	1703	1703	Królewiec
Jakub Jansen	1703	1706	Gdańsk
Konstanty Kompenski	1701	1703	Byczyna
Antoni Siglenski	1703	1705	Prusy
Daniel Cas	1703	1705	Gdańsk
Szymon Zaborowski	1704	1707	Prusy
Daniel Danielsz	1704	1705	Gdańsk
Jan Monsewicz	1705	1707	Połąga
Jerzy Jakub Petersen	1705	1707	Gdańsk
Efraim Cant	1705	1710	Gdańsk
Jakub Riemer	1705	1710	Gdańsk
Jakub Smit	1705	b.d.	Gdańsk
Jan Wagner	1705	1705	Gdańsk
Paweł Bokanowski	1705	1709	Królewiec

Nazwisko* Name*	Data przybycia Date of arrival	Ostatnia wzmianka o pobycie w Kolonii Last mention about staying in Colony	Pochodzenie Origin
Jan Smit	1705	1710	Królewiec
Michał Warnik	1705	b.d./ no data	Kurlandia
Jan Ertel	1705	1712	Toruń
Jakub Domke	1706	1706	Gdańsk
Henryk Stach	1706	1707	Gdańsk
Wilhelm Karelsz	1706	1707	Gdańsk
Marcin Wentrost	1706	1707	Gdańsk
Jakub Steenweis	1707	1708	Gdańsk
Maciej Smit	1707	b.d./ no data	Polska
Michał Knie	1707	b.d./ no data	Malbork
Jan Teller	1708	1712	Królewiec
Paweł Dodek	1708	1708	Prusy
Krzysztof Michelsz	1708	1709	Gdańsk
Henryk de Mey	1708	1709	Windawa
Krystian Fisser	1709	1715	Królewiec
Krzysztof Teich	1710	1715	Gdańsk
Just de Vos	1710	1715	Gdańsk
Maciej Dombrowski	1710	1718	Królewiec
Krzysztof Staski	1710	1713	Prusy

* Użyto polskich wersji imion. / The Polish versions of Christening names were used.

^a Pogrubiono nazwiska osób przebywających w Kolonii z pewnością dłużej niż jeden rok.
Names of persons staying in the Colony surely more than one year are bolded.

^b W dokumentach Kompanii Jan Bolonie występuje jako Hans. W 1680 r. pewien Hans (nazwisko nieczytelne) z Krakowa zaciągnął się na służbę dla Kompanii (VOC - *sea voyagers*...). Być może chodzi o tę samą osobę.

Jan Bolonie appears as Hans in Company documents. In 1680, a certain Hans (surname illegible) from Kraków was pressed into the Company's service (VOC - *sea voyagers*...). Perhaps it is the same individual being referred to in both cases.

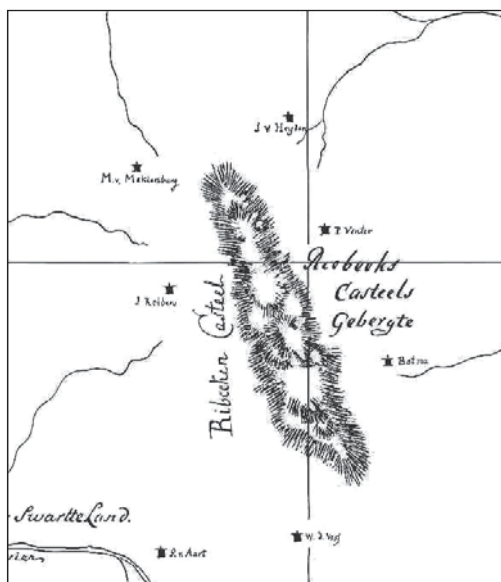
Opracowanie własne./ Author's own elaboration.

tę funkcję, wielokrotnie dając dowody swego zaangażowania i oddania dla służby (Leibbrandt, 1896b; Sleight, 2004; VOC - *sea-voyagers*...).

Długi czas na Przylądku spędził również Gdańszczanin Piotr Wagner. Prawdopodobnie przybył w 1695 r. na pokładzie „Waalstroom”, w grupie żołnierzy pochodzących z Prus (m.in. z Kowalskim i Danowskim). W 1705 r. awansował do stopnia kaprała, a w 1708 został przeniesiony do Azji (Höge, 1946; VOC - *sea-voyagers*...). W 1700 r., namówiony przez farmera Jana Muldera, wyprawił się wraz z czterema innymi żołnierzami do sąsiadujących z Kolonią plemion Cape i Gonnema. W zamian za tytoń, brandy, paciorki i inne towary uzyskali od krajowców pewną ilość bydła (Leibbrandt, 1897b).

Zwykli żołnierze również wyróżniali się w trakcie służby. Jerzy Smacke z Królewca przybył do Kolonii Przylądkowej w grudniu 1695 r. na pokładzie okrętu „Brandenburg”. Od 1702 r. najmował się jako pomoc u farmerów. W 1704 r.

schwytał zbiegłego niewolnika, ukrywającego się w okolicach gór Klapmuts. Przebywał w Kolonii do października 1709 r. Zmarł w 1721 r. pełniąc służbę w Azji (Höge, 1946; VOC - *sea-voyagers...*). Ludwik Romejk z Żądzborka (dziś Mrągowo), służący na Przylądku od 1693 r., osiedlił się tu na stałe. Nie posiadał własnej farmy, i przez długie lata najmował się u farmerów jako pomoc. Z jednym z nich podpisał w końcu stałą umowę o pracę (1722 r.), dzięki której miał zagwarantowane wyżywienie i zakwaterowanie (Höge, 1946). Znacznie wyższą pozycję społeczną i majątkową osiągnął Walenty Kleenveld z Królewca. Gdy w 1700 r. przybył na



Ryc. 5. Fragment mapy Kolonii Przylądkowej z początku XVIII w., przedstawiający okolice gór Riebeck-Kasteel (region Swartland), z naniesionymi farmami (w tym M. Meklenburga i P. Ventera, syna H. Fentera). Źródło: C. Koeman (1952).

Section of a Map of the Cape Colony made in the early eighteenth century, presenting the area of the Riebeck-Kasteel Mountains (Swartland region), and indicating the farms of settlers (including farms of M. Meklenburg and P. Venter, son of H. Fenter).

Source: C. Koeman (1952).

Przylądek był szeregowym lasjerem (ułanem). Po pewnym czasie awansował do stopnia kaprała, uzyskał prawa obywatela kolonii, piastował funkcje radnego oraz członka urzędu do spraw małżeństw. W 1703 r. poślubił emigrantkę ze Szwecji. W 1725 r. wraz z żoną i dziećmi powrócił jednak do Europy (Höge, 1946; VOC - *sea-voyagers...*).

Niektórzy żołnierze nie zdobywali uznania władz Kolonii, jak nieznany z nazwiska żołnierz, którego nazywano *Poolssen Edelman* (polski szlachcic) lub *Poolssen Baron* (polski baron). W jakiś czas po przybyciu do Kolonii zdezerterował

wał i schronił się poza granicami Kolonii. W liście gończym wydanym w lutym 1696 r. został nazwany niesłychanym łajdakiem (*seer fameuse schelme*). Za oddanie go w ręce władz żywym oferowano nagrodę w wysokości 100 talarów, za martwego 50 (Leibbrandt, 1887). Ów Polak mógł nazywać się Paweł Braski – nazwisko to pojawia się na liście żołnierzy wynajętych do pomocy osadnikom w 1693 r. (*Rolle der Vrijhuijden...*, 1693)²³ oraz na liście mieszkańców Kolonii sporządzonej w 1695 r. (Bell, 2005). Po tej dacie znika z dokumentów, co jest zbieżne z datą wystosowania listu gończego.

Problemy z prawem mieli również osadnicy posiadający status obywateli Kolonii. Żołnierz Bartłomiej Nachtigal z Gdańska przybył do Kolonii Przylądkowej w sierpniu 1687 r. na pokładzie okrętu „Oostsouburg”. W 1690 r. uzyskał status obywatela, lecz w 1696 r. za napad na strażników Kompanii, został skazany na dwa lata ciężkich robót, chłostę i napiętnowanie. Orzeczenie sądu wspomina, że 40-letni wówczas Nachtigal był włóczęgą bez stałego adresu, wędrującym po kraju ze swym garłaczem (rodzaj broni palnej), prochem i ołowiem. Dopiero w 1702 r. osiedlił się w odległym zakątku dystryktu Drakenstein²⁴. W 1710 r. zatrudnił się jako pasterz u farmera. W 1714, tuż przed śmiercią, zawarł umowę z innym farmerem, który w zamian za zapisane stado 300 owiec, zobowiązał się zapewnić Nachtigalowi zakwaterowanie, wyżywienie, a po śmierci także pochówek (zob. Höge, 1946; Shell, 2005; VOC - *sea-voyagers...*).

Gotfryd Rode, także gdańszczanin, przysparzał podobnych kłopotów. Początkowo był żołnierzem, wynajmowanym dodatkowo jako szewc (1693–1694) lub pomoc dla farmerów (1695 r.). Później uzyskał status obywatela, co zobowiązywało go do osiedlenia, znalezienia uczciwego zajęcia oraz uczestniczenia w strażach i zebraniach obywatelskich. Rode nie wywiązywał się z tych obowiązków i w październiku 1701 r. wraz z kilkunastu innymi osadnikami został wezwany do fortu w Kapsztadzie w celu złożenia wyjaśnień. W przeciwnym razie miał utracić prawa obywatelskie i być sądzonym za włóczęgostwo (Leibbrandt, 1896a; Höge, 1946).

W tym samym środowisku obracał się prawdopodobnie także Piotr Becker (ur. 1673) z Królewca. Przybył na Przylądek w 1695 r. jako żołnierz, lecz był również wynajmowany do pomocy farmerom. W 1697 r. uzyskał status obywatela kolonii, założył rodzinę i został farmerem. W 1701 r. skazano go jednak na 10 lat zesłania na Mauritiusie, za napaść na Jana Botmę, chorego dragonów. By uniknąć kary, uciekł w głąb lądu. Powrócił na swą farmę w Drakenstein dopiero w 1710 r.²⁵ Wkrótce skazano go na 4 lata ciężkich robót i wygnanie do Europy za znęcanie się nad swą niewolnicą. W 1717 r. powrócił na Przylądek, ale został

²³ Paweł Braski mieszkał wówczas w domostwie Abrahama Hartoga, Żyda pochodzącego z Frankfurtu nad Menem (*Rolle der Vrijhuijden...*, 1693; Höge, 1946). Hartog ochrzcił się i dał początek burskiemu rodowi.

²⁴ Być może stało się to możliwe po wyprawie z 1702 r., w trakcie której wszedł w posiadanie stada bydła i owiec.

²⁵ W tym czasie na farmie Beckera znalazł zatrudnienie Maciej Kral, emigrant z Czech, który przybył do Kolonii w 1705 r. (Höge, 1946).

pojmany i skazany na dożywotni pobyt na wyspie Robbeneiland, gdzie zmarł w latach 1740. (Höge, 1946).

Udział Polaków w pierwszym starciu zbrojnym z plemieniem Xhosa

Zwierzchnictwo Kompanii ograniczało się początkowo do niewielkiego obszaru wokół Kapsztadu. Południowoafrykański interior stawał się naturalnym schronieniem dla dezertów, zbiegłych niewolników, osób pozostających w konflikcie z prawem lub po prostu szukających większej swobody, takich jak Barends, *Poolsen Edelman*, Nachtigal, Becker czy Rode. Życie w interiorze otwierało dodatkowe możliwości działań również dla zwykłych mieszkańców Kolonii. Wzrost ich liczebności, dorastanie pierwszego pokolenia urodzonego w Afryce, zdobywanie wiedzy o kraju w połączeniu z przewagą technologiczną nad miejscowymi plemionami zachęcały do szukania nowych szans poza granicami Kolonii. W tej kategorii mieściły się m.in. wyprawy organizowane na początku XVIII w., których głównym celem było zdobycie stad bydła. Pozyskiwano je od plemion afrykańskich. Angażujące znaczną część emigrantów z Europy (w tym Polaków) przedsięwzięcia, w wielu wypadkach miały charakter handlu wymiennego, często jednak dochodziło do wymuszeń i grabieży. Zdobyte stada były ze znacznym zyskiem odsprzedawane osadnikom lub instytucjom kolonii. Władze nie były informowane o tych nielegalnych metodach, lub przymykały na nie oczy. Ubocznym efektem tych wypraw było rozszerzanie horyzontu geograficznego.

Jednym z uczestników wypraw był Michał Kowalski. Urodzony w 1673 r. w Królewcu, po raz pierwszy pojawił się na Przylądku w kwietniu 1695 r., na okręcie „Waalstroom”. Trudno powiedzieć, czy wtedy właśnie rozpoczął służbę w Kolonii, czy też najpierw popłynął do Azji. W 1701 r. był już jednak na pewno wynajmowany do pomocy Janowi Knuppelowi, osadnikowi z Gdańska. Nowe zajęcie dawało znacznie więcej swobody. W 1702 r. wraz z Jakubem Hoflandem z Królewca i Tomaszem Tylem z Warszawy²⁶ oraz czterema innymi osadnikami należał do ścisłego grona organizatorów i przywódców wyprawy (Shell, 2005), w wyniku której nastąpiło pierwsze bezpośrednie zetknięcie europejskich osadników z przedstawicielami plemion Bantu (prawdopodobnie z ludem Xhosa²⁷). Spotkanie zakończyło się również pierwszą w dziejach Południowej Afryki potyczką zbrojną pomiędzy obydwoma społecznościami²⁸.

²⁶ Tomasz Tyl zaciągnął się na służbę w Kompanii Wschodnioindyjskiej w 1698 r. Na Przylądek przybył w kwietniu 1699 r. na pokładzie okrętu „Kattendijk”. Miejsce jego pochodzenia zapisywane jest w dokumentach jako *Harsouw* lub *Arsou*. Badacze interpretują ją zazwyczaj jako *Warsouw*, czyli Warszawa. Podobny zapis (*Arsouw*) widnieje przy nazwisku Macieja Grabowskiego, odbywającego służbę dla Kompanii m.in. na okrętach „Wickenburg” i „Kasteel van Woerden” w latach 1734–1739 (VOC - *sea-voyagers*...).

²⁷ Z plemienia tego wywodzi się m.in. pierwszy czarnoskóry prezydent RPA, Nelson Mandela.

²⁸ Wobec późniejszych dziejów kraju wydarzenie to nabiera symbolicznego znaczenia.

Wyprawa wyruszyła około 23 marca 1702 r. Wzięło w niej udział 90 mężczyzn, w tym 45 Europejczyków i 45 służących im Hotentotów. Wyposażeni byli w cztery wozy i 32 woły pociągowe oraz w 14 koni wierzchowych. Obok Kowalskiego, Hoflanda i Tyla, uczestniczyło w niej jeszcze co najmniej dwaj inni imigranci z Polski – Gdańszczanie, Henryk Tessner²⁹ oraz wspomniany wcześniej Bartłomiej Nachtigal³⁰. Inny gdańszczanin, farmer Jan Knuppel dostarczył jeden z czterech wozów. Być może wysoka pozycja Kowalskiego wynikała z reprezentowania jego interesów. Oficjalnym celem wyprawy miał być handel wymienny z plemionami Hotentotów.

Po przekroczeniu gór Hottentots Holland (Hottentots Hollands Kloof) wyprawa przeszła przez terytoria zamieszkane przez plemiona Khoi Khoi: Sousequas, Hessequas, Gmiris, Attaquas, Gamptouwiers, Dammaquas i Moetjensans (Cochesous). Z tego ostatniego plemienia, którego wodza koloniści nazywali Snel, zwerbowano kilku przewodników i tłumaczy, by ułatwić drogę do plemienia należącego do ludów Bantu, określanego mianem Cabucquas (ryc. 4). Do jego siedzib nie udało się jednak dotrzeć, gdyż Afrykanie dowiedzieli się o wyprawie i wysłali naprzeciw Europejczykom oddział 500–600 wojowników, uzbrojonych w assegaye (rodzaj włóczni) i tarcze. Spotkanie dwóch grup nastąpiło o cztery dni od obozu plemienia, ponad 700 km na wschód od Kapsztadu (około miesiąc marszu), na terytorium zamieszkiwanym przez plemię określane mianem Sonquas Caffers (lud San, nazywany przez kolonistów Buszmenami). Wojownicy zaatakowali obóz kolonistów wcześniej rano, lecz ich atak został odparty. Półtorej godziny później nastąpił kolejny, po którym Afrykanie zostali zmuszeni do ucieczki. W trakcie potyczki oraz trwającego przez pewien czas pościgu zginęło ponad 20 Afrykanów, a jeden został wzięty do niewoli. Koloniści stracili jednego zabitego, drugi członek wyprawy zmarł naturalną śmiercią.

Zwycięstwo trzeba uznać za wątpliwe – handel z plemieniem Cabucquas się nie udał, koloniści byli również za słabi liczebnie i mieli zbyt mało prochu by toczyć dalszą walkę. Zdecydowali się zatem na odwrót. W obozie plemienia Moetjesans odebrali pozostawione tam wozy. Nie chcieli jednak wracać z pustymi rękoma. Najpierw zaatakowali obóz plemienia Horisons (inaczej Kannou, prawdopodobnie lud San). Strzałami z muszkietów zmusili jego mieszkańców do ucieczki, a pozostawione bydło (50 sztuk) zabrali. Po 14–15 dniach marszu dotarli do obozowiska plemienia Inqua (nazywanego przez członków ekspedycji Gonocquas lub Hequon) najpotężniejszego w owym czasie plemienia hotentockiego (Elphick, 1985). Zrabowali ponad 2,2 tys. sztuk bydła oraz 2,5 tys. owiec, zabijając przy tym wielu członków plemienia, w tym kobiety i dzieci. Po pertraktacjach zwrócili Hotentotom część stada (400 bydła i 600 owiec). Za resztę

²⁹ Henryk Tessner przybył do kolonii jako żołnierz w 1696 r. (Höge, 1946).

³⁰ Nie udało się ustalić pochodzenia wszystkich 45 członków wyprawy. Osób z Polski mogło być więc wśród nich więcej.

otrzymali tytoń, koraliki i inne podarki. Po kolejnych czternastu dniach powrotnego marszu zdobycz podzielono pomiędzy uczestników wyprawy (ryc. 4).

Wyprawa z 1702 r. dotarła w okolice rzeki nazwanej później Groot Vis. Poprzedzając ją oficjalna ekspedycja z 1689 r., kierowana przez Isaąa Schrijvera dotarła około 100 km bliżej, w okolice górnego biegu rzeki Sondags (Mos-sop, 1931). Polacy i ich towarzysze byli więc pionierami europejskiej eksploracji terenów położonych na wschód od ówczesnej Kolonii Przylądkowej. Dopiero wyprawa myśliwych pod przywództwem Hermanusa Hubnera z 1736 r. dotarła dalej, przekraczając rzekę Kei i osiągając obszar Pondolandu. Trasę Hubnera powtórzyła w 1752 r. oficjalna ekspedycja kolonialna dowodzona przez chorążego Augusta Frederika Beutlera (Theal, 1910; Heawood, 1912). Znając rozmieszczenie plemion, które napotymano po drodze oraz trasy wcześniejszych i późniejszych ekspedycji, można dość dokładnie zrekonstruować trasę wyprawy z 1702 r. Jej uczestnicy musieli przemierzyć kilka pasm Gór Przylądkowych (Hottentot Holland, Langeberge, Kammanassie, Kouga, Tsitsikamma, Zuurberge, Winterhoekberge, Swartberge), zapadlisko Małego Karoo, potężną dolinę Langkloof oraz przeprawili się przez kilka rzek wpadających do Oceanu Indyjskiego (Bree, Gouritz, Groot-Gamtoos, Sondags, Groot-Vis). Wracali prawdopodobnie tą samą trasą (ryc. 4).

Informacje o wyprawie z 1702 r. dotarły do władz kolonii. Ich przedstawiciele nie byli zadowoleni z inicjatywy osadników i wszczęli w tej sprawie śledztwo. W trakcie przesłuchania Tomasz Tyl przyznał, że uczestniczył już w trzech takich wyprawach. Pomimo negatywnej oceny całego wydarzenia władze postanowiły nie karać jego uczestników i sponsorów. W sprawę zamieszanych było wielu mieszkańców Kolonii, więc surowe wyroki mogły zagrozić porządkowi publicznemu. Michał Kowalski zakończył swą służbę dla Kompanii w styczniu 1705 r. (prawdopodobnie podpisał kontrakt na 10 lat). W 1706 r., podobnie jak wielu wcześniejszych emigrantów, uzyskał prawa obywatela Kolonii Przylądkowej. Jego późniejsze losy, a także losy Hoflanda i Tyla, nie są jednak znane (Theal, 1888; Leibbrandt, 1897b; Höge, 1946; Burman, 1992; Shell, 2005; VOC - *sea-voyagers...*).

Pod wpływem wyprawy z 1702 r. władze wprowadziły zakaz handlu z miejscowymi plemionami. Stało się to jednym z czynników wzmagających napięcie pomiędzy kolonistami a władzami kolonii, i przyczyniło się do wybuchu rewolty w 1707 r. (Shell, 2005).

Wpływ emigrantów z Polski na miejscową społeczność

Rewolta mieszkańców Kolonii Przylądkowej z 1707 r. i związana z nią dymisja gubernatora Wilhelma van der Stela (1707 r.) zdecydowały o zahamowaniu masowego osadnictwa europejskiego i stały się symbolicznym zakończeniem

początkowego okresu europejskiej kolonizacji³¹. Nieliczni imigranci sprzed 1707 r. stali się demograficzną i kulturową podstawą społeczności powstającej na południu Afryki. Dzięki tym okolicznościom mała grupa francuskich hugenotów (około 70 rodzin) złożyła się na blisko 1/4 przodków dzisiejszych Afrykanerów (około 3 mln), oddziałując także bardzo silnie na ich kulturę. W trakcie XVIII w. imigranci przybywali raczej pojedynczo – to sprzyjało ich szybkiej asymilacji w społeczeństwie ukształtowanym w ciągu pierwszych 50 lat kolonizacji. Wśród tych nowych przybyszów było również kilkadziesiąt osób wywodzących się z ziem Rzeczypospolitej³² (Kowalski M., 2006a; 2006b; 2009).

W latach 1790. ponownie zaczęły napływać do Kolonii większe grupy żołnierzy pochodzących z Polski. Tendencja ta utrzymywała się do formalnego przejęcia Kolonii przez Wielką Brytanię (1814 r.). Decydującą rolę w generowaniu tej emigracji miały rozbiory Rzeczypospolitej, Rewolucja Francuska i następujące po niej wojny napoleońskie. Polacy byli w tym okresie wcielani w szeregi różnych armii, także do oddziałów holenderskich, francuskich i angielskich, które przetrzymywano w Kolonii Przylądkowej. Kilkudziesięciu osiedliło się tam na stałe³³ (Kowalski M., 2009).

Ostatni etap zasilenia społeczności afrykanerskiej przez osadników z Polski przypada na czasy przynależności Kolonii Przylądkowej do Wielkiej Brytanii (1814–1910). W odróżnieniu od większości poprzednich emigrantów, osadnicy przybywali często całymi rodzinami, głównie w ramach dwóch akcji osiedleńczych z lat 1857–1861 i 1876–1878. Najwięcej Polaków przybyło z zaboru pruskiego, szczególnie licznie z powiatu babimojskiego (SAG; Schmidt, 1955; Schwar i Pape, 1958; Pama, 1983; Ankiewicz, 1992; Raniowski, 2005)³⁴.

Polacy w Kolonii Przylądkowej nigdy nie byli tak liczną grupą jak Holendrzy, Francuzi i Niemcy. Na tle niewielkiej liczebnie społeczności musieli się jednak wyróżniać swym pochodzeniem. Wśród kilkuset pierwszych stałych osadników (do 1707 r.) naliczyć można 20–30 przybyszów z Rzeczypospolitej (tab. 1). Do 1814 r. ich liczba wzrosła do około 100 (Höge, 1946; Kowalski M., 2006a; 2009) na kilka tysięcy wszystkich imigrantów osiedlonych do tego czasu w Kolonii. Pobieżny szacunek pozwala przypuszczać, że Polacy mogli złożyć się na około 1% przodków dzisiejszych Afrykanerów. Ich znaczenie, podobnie jak Niemców,

³¹ Po dymisji Wilhelma Adriana van der Stela także wielu żołnierzy pochodzących z Polski (m.in. Kowalski, Wagner, Hamerling, Smacke) opuszcza Południową Afrykę. Można to uznać za potwierdzenie roli rodziny van der Stel w generowaniu migracji Polaków do Kolonii Przylądkowej.

³² Między innymi przodkowie rodów Tessenaar, Kroll, Kube, Drosky, Jankowitz, Troskie, Schoonraad.

³³ Wśród nich byli m.in. przodkowie rodów Zowietsky, Kitshoff, Kolesky, Latsky, Beirowski, Jewaskowitz, Masuirek.

³⁴ Z Babimostu i okolic pochodzili przodkowie rodów Ankiewicz, Henfling, Liss, Schukala, Waberski, Weimann, Woicichowski. W bliskich z nimi relacjach pozostawali przedstawiciele rodów Baranski i Dobrowski. Z innych części Polski, głównie z zaboru pruskiego, pochodzili m.in. Domrowski, Juritz, Gregorowski, Bogocki-Aproskie, Lazarus, Skowronek, Skorbinski, Witkowski, Jacobi-Grabowski, Prozesky, Pachonick, Neizel, Dubiel, Lietkie, Robek, Stark, Lepinski, Mantej, Czapiewski, Zalewski, Rewitzki.

podnosiła stała obecność współrodaków w siłach stacjonujących w Kolonii. Niejednokrotnie pełnili służbę przez wiele lat, uczestnicząc w życiu miejscowego społeczeństwa.

Można dostrzec ponadprzeciętną obecność Polaków w niektórych sferach. Brali udział w istotnych wydarzeniach lub sprawowali odpowiedzialne funkcje. Należeli m.in. do grupy pionierów ekspansji w głąb kontynentu. Tę rolę emigrantów z Polski zauważa przede wszystkim R. Shell, którego zdaniem "all we may conclude is that it was the Cowalskys [Kowalscy] of this world rather than the Van der Merwes who opened up the frontier in this early period". Autorowi umyka jednak polskie pochodzenie owych „Kowalskich” i uznaje ich za przedstawicieli „teutońskiej falangi” (Shell, 2005). Podobnie czyni G.C. de Wet (1981), który wśród 1613 osób osiedlonych w Kolonii w latach 1657–1707 dostrzegł tylko jednego Polaka. Także J. Höge (1946) uznaje za Niemców wszystkich emigrantów z Prus.

Pomimo odrębności kulturowych Prusaków i mieszkańców innych ziem Rzeczypospolitej, pruscy osadnicy w Kolonii Przylądkowej dawali wyraz swemu przywiązaniu do dawnej ojczyzny³⁵. Przekonał się o tym polski szlachcic Teodor Anzelm Dzwonkowski, który w latach 1788–1793 pełnił służbę podoficera na holenderskim okręcie „Zephir”. W tym czasie dwukrotnie (od maja do października 1789 i od sierpnia 1792 do marca 1793) przebywał w Kolonii Przylądkowej (Cunningham, 1975; Dzwonkowski, 1985). Osadnicy, których rody wywodziły się z Prus i Gdańska uznali go za swego ziomka i obdarzyli „poufałą przyjaźnią”. Dzięki nim poznał życie towarzyskie Kapsztadu oraz zebrał interesujące informacje na temat kraju. Miejscowe stosunki i klimat tak bardzo przypadły mu do gustu, że śladem swych poprzedników rozpoczął starania o prawo osiedlenia się w Kolonii. Taki przywilej (status osadnika) mógł jednak w owym czasie uzyskać jedynie żołnierz mający długoletni staż służby w Kompanii, dlatego starania polskiego szlachcica były skazane na niepowodzenie (Dzwonkowski, 1985).

Polski wkład w zasiedlenie i zagospodarowanie Południowej Afryki uległ w ciągu XIX i XX w. prawie całkowitemu zapomnieniu. Sytuacja ta była w dużym stopniu związana z upadkiem politycznego znaczenia Polski. Przeżywające swą gospodarczą, kulturową i polityczną koniunkturę nowoczesne państwo niemieckie nie tylko odebrało Polsce jej historyczne prowincje (Prusy, Poznańskie), ale dokonało również ich częściowego zniemczenia, przyczyniając się do zatarcia polskiego charakteru tych ziem. Wobec silnych proniemieckich sympatii wśród Burów i znaczenia narodu niemieckiego w świecie, południowoafrykańscy historycy i genealogicy, czy nawet przedstawiciele wywodzących się z Polski rodów, nie mieli motywacji, by starać się odróżnić tradycje Prus z czasów Rzeczypospolitej Obojga Narodów od tradycji Prus poddanych ideolo-

³⁵ Z Prus (Gdańska) pochodziła m.in. wspomniana wcześniej Konstancja Abrahamsz (zm. 1757), żona Henryka van der Stala. W swym nowym środowisku uważana była za Polkę (van Epen, 1898; Stapel, 1933; Böeseken, 1964).

gicznemu niemczeniu po 1815 r. Niemieckie pochodzenie około 25% afrykanerskich przodków i większości (bez uwzględnienia ich liczebności) afrykanerskich rodów, tym bardziej skłaniało do takich interpretacji. W tych okolicznościach wszyscy emigranci z ziem wchodzących po 1871 r. w skład zjednoczonych Niemiec, niezależnie od czasu ich przybycia do Południowej Afryki, byli postrzegani jako Niemcy.

Pamięci udziału Polaków w kształtowaniu nowej społeczności na południu Afryki nie wspierały nawet liczne podobieństwa obu społeczności. Do końca XVIII charakteryzowała je ekspansja wschodnia i przeświadczenie o pełnieniu roli przedmurza świata chrześcijańskiego. Łączyło się to jednocześnie z przywiązaniem do wolności i swobód obywatelskich realizowanych na bezkresnych obszarach Rzeczypospolitej i Kolonii Przylądkowej. Od końca XVIII w. Polacy i Burowie walczyli z obcymi siłami dążącymi do utrzymania panowania nad nimi: Polacy z zaborcami (głównie Rosją), Burowie z brytyjskim imperium. W obu przypadkach wiek XIX stanowi okres swoistej pół-niewoli, pół-niepodległości obu społeczności.

Podobieństwa wydają się nieprzypadkowe – wynikały ze wspólnego dla obu narodów przywiązania do tradycji obywatelskich, które wobec rozwoju absolutystycznych monarchii w Europie znalazły swe ostoje m.in. w nowożytnej Holandii i Polsce. Tradycje te zostały przeniesione do Prowincji Przylądkowej przez holenderskie instytucje oraz osadników z Holandii. Istotną rolę odegrali również uciekający przed francuskim absolutyzmem hugenoci. Swoją skromny wkład mogli mieć także Polacy. Jeżeli nie przyczynili się do uformowania jakichś szczególnych cech społeczeństwa Przylądka, to swoją obecnością z pewnością niektóre z nich wzmacniali. Można domniemywać, że z uwagi na ponadprzeciętne zaangażowanie, najsilniejszy wpływ wywrzeć mogli na kultury mieszkańców pogranicza, które w ciągu XVIII w., za sprawą trekburów i bastardów, przesunęło się coraz dalej na wschód i północ.

Podsumowanie

Emigranci z Polski (czy szerzej – Rzeczypospolitej) przybywali do kolonii przez cały początkowy (1652–1707) okres holenderskiej kolonizacji Afryki Południowej. Eskalacja tego zjawiska przypada na przełom XVII i XVIII stulecia. Można wiązać to ze schyłkiem wysiłków kolonialnych nadbałtyckich książąt Rzeczypospolitej (kurlandzkiego, pruskiego) oraz z wygasaniem morskiej polityki Jana III Sobieskiego, opartej w dużym stopniu na sile Gdańska. Ochotnicy z Polski zaczęli wówczas prawdopodobnie szukać zatrudnienia w przedsięwzięciach kolonialnych Holandii. Wzmógł się napływ emigrantów w owym czasie był również skutkiem nasilenia przez władze Kolonii akcji osadniczej. Czynnikiem sprzyjającym obecności Polaków wśród żołnierzy i osadników mogły być polskie

związki dwóch kolejnych gubernatorów Kolonii Przylądkowej, Simona i Wilhelma Adriana van der Stelów.

Obserwatorzy życia społecznego Kolonii Przylądkowej przełomu XVIII i XIX w. byli świadomi wpływu emigrantów z Polski na kształtowanie się społeczności przylądkowej. Być może pewien wpływ na ich poglądy miała szczególnie liczna grupa żołnierzy z Polski, którzy w tym czasie (1790–1815) przebywali i osiedlali się w Kolonii. Nie zmienia to jednak faktu, że emigranci z Polski, choć nie w takim stopniu (porównywalne było jedynie w latach 1679–1707) byli stałym zjawiskiem w Afryce Południowej. Prawdopodobnie w żadnej innej części Nowego Świata w owym czasie (przed masowymi migracjami XIX i XX w.) udział Polaków w formowaniu się nowej społeczności nie był tak znaczący.

Piśmiennictwo

- Ankiewicz L., 1992, *Genealogie Ankiewicz*, Familia – Quaterly Journal of the Genealogical Society of South Africa, 29, 2, s. 37–40.
- Barnard A.L., 1901, *South Africa a Century Ago. Letters Written from the Cape of Good Hope (1797–1801)*, Smith, Elder, & Co., London; Dodd, Mead & Co., New York.
- Barrow J., 1801, *Travels into the Interior of Southern Africa in the Years 1797 and 1798*, Printed by A Strahan, Printers-Street, London.
- Bell R., 2005, *Muster Roll of the free settlers at the Cape of Good Hope for the year 1695*, The Genealogical Society of South Africa, http://www.eggsa.org/transcriptions/monsterrollen/1695/mr_1695_intro.htm (21.10.2011).
- Böeseken A.J., 1964, *Simon van der Stel en sy Kinders*, Nasou Beperk, Cape Town.
- Burman J., 1992, *The Unofficial History of the Cape*, Human & Rousseau, Cape Town.
- Breyna J., 1678, *Exoticarum aliarumque minus cognitarum plantarum centuria prima*, druk D.F. Rhetius, Gedania (Gdańsk).
- Cape Archives Depot Receiver of Land Revenue*, 1707, 1, s. 149, ID 0232; s. 163, ID 0263.
- Coertzen P., Fensham Ch., 1988, *The Huguenots of South Africa 1688–1988*, Tafelberg, Cape Town.
- Court of Justice*, 1694, 2871, 1, Cape Town Archives Repository, National Archives of South Africa.
- Court of Justice*, 1707, 782, 17, Cape Town Archives Repository, National Archives of South Africa.
- Cunningham A.M., 1975, *Guide to the Archives and Papers*, University of the Witwatersrand, Johannesburg.
- De Villiers S.A., 1971, *Robbeneiland: out of Reach, out of Mind: A History of Robbeneiland*, C. Struik, Cape Town.
- De Wet G.C., 1981, *Die Vryliede en Vryswartes in die Kaapse Nedersetting 1657–1707*, Clark Boekhandel, Kaapstad.
- Dzwonkowski T.A., 1985, *Pamiętniki: czyli pamiątka po ojcu dla Józefy z Dzwonkowskich Komornickiej*, PIW, Warszawa (wydali z rękopisu Stanisław i Tomasz Komorniccy).
- Elphick R., 1985, *Khoikhoi and the Founding of White South Africa*, Ravan Press, Johannesburg.

- Friedrich K., 2005, *Inne Prusy. Prusy Królewskie i Polska między wolnością a wolnościami (1569–1772)*, Wydawnictwo Poznańskiego TPN, Poznań.
- German F., 1990, *Marcin Strzoda, gliwiczanie, pierwszy polski historyk Śląska (1587–1649)*, Rocznik Muzeum w Gliwicach, t. III, Gliwice.
- Godée Molsbergen, E.C., 1922, *Reizen in Zuid-Afrika in de Hollandse tijd. Deel III. Tochten langs de Z.O.-kust en naar het Oosten 1670–1752*, Martinus Nijhoff, Den Haag.
- Greeff J.M., 2007, *Deconstructing Jaco: Genetic heritage of an Afrikaner*, Annals of Human Genetics, 71, s. 674–688.
- Haiman M., 1974, *Polish Past in America 1608–1865*, Polish Museum of America, Chicago.
- Heawood E., 1912, *A History of Geographical Discovery in the Seventeenth and Eighteenth Centuries*, University Press, Cambridge.
- Heese J.A., 1971, *Die Herkoms van die Afrikaner 1657–1867*, Cape Town, AA Balkema, Cape Town.
- , 1972, *Elandsdrifse besondere begraafplaas*, Familia – Quaterly Journal of the Genealogical Society of South Africa, 9, 2, s. 58.
- Heyden van der U., 2001, *Rote Adler an Afrikas Küste. Die brandenburgisch-preußische Kolonie Großfriedrichsburg in Westafrika*, Selignow-Verlag, Berlin.
- Hoffman W. J., 1952, *Noted on Arms of Families of Dutch Descent*, The New England historical and genealogical register, 106, New England Historic Genealogical Society, s. 4–14.
- Höge J., 1946, *Personalia of the Germans at the Cape 1652–1806*, Archives Yearbook for South African History.
- Inventories of the Orphan Chamber*, 1804, MOOC8/55.39a, Testator: Hester Jacoba Moor (9 Junij 1804), Cape Town Archives Repository, National Archives of South Africa.
- Kamieński A., 1995, *Stany Prus Książęcych wobec rządów brandenburskich w drugiej połowie XVII wieku*, Ośrodek Badań Naukowych im. Wojciecha Kętrzyńskiego, Olsztyn.
- Koeman C., 1952, *Tabulae geographicae quibus colonia Bonae Spei depingitur. Eighteenth century cartography of Cape Colony*. Cape Town, Amsterdam, Pretoria.
- Kopie-rol van gekwalificeerde civiele en militaire VOC-dienaren in Kaap de Goede Hoop*, 1725 december 31, Nationaal Archief, Den Haag, De archieven van de Verenigde Oostindische Compagnie, nr toegang 1.04.02, inv.nr 12610.
- Kowalski M., 2005, *Polscy przodkowie Burów*, Najwyższy Czas!, 7 (12.02.2005), s. 28–29.
- , 2006a, *Polish Boer Families*, Familia – Quaterly Journal of the Genealogical Society of South Africa, 43 (2), s. 38–46.
- , 2006b, *Udział emigrantów z Polski w kształtowaniu społeczności burskiej*, [w:] T. Komornicki, Z. Podgórski (red.), *Idee i praktyczny uniwersalizm geografii. Geografia społeczno-ekonomiczna. Dydaktyka*, Dokumentacja Geograficzna, 33, s. 143–147.
- , 2008, *Bogotski/Abagostus/Aproskie*, portal Ancestry.com, <http://boards.ancestry.com/surnames.aproskie/27>, (21.10.2011).
- , 2009, *Polish soldier-immigrants to South Africa in the period of French Revolution and the Napoleonic wars (1789–1815)*, Familia - Quaterly Journal of the Genealogical Society of South Africa, 46, 3, s. 147–164.
- Kowalski M.A., 2005, *Kolonie Rzeczypospolitej*, Bellona, Warszawa.
- Kurkowa A., 1989, *Jakub i Jan Filip Breynowie: studium z dziejów kultury książki XVII i XVIII wieku*, Ossolineum, Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk-Łódź.
- Leibbrandt H. C. V., 1887, *Rambles Through the Archives of the Colony of the Cape of Good Hope, 1688–1700*, J.C. Juta and Co., Cape Town.
- , 1896a, *Precis of the Archives of the Cape of Good Hope, 1699–1732*, W.A. Richards & Sons, Government Printers, Cape Town.

- , 1896b, *Precis of the Archives of the Cape of Good Hope*, 2, *Letters Received*, 1695–1708, W.A. Richards & sons, Government Printers, Cape Town.
- , 1896c, *Precis of the Archives of the Cape of Good Hope*, 3, *Letters Despatched 1696–1708*, W.A. Richards & sons, Government Printers, Cape Town.
- , 1897a, *Precis of the Archives of the Cape of Good Hope*, 5–7, *Riebeeck's journal, &c., Dec. 1651– May 1662*, 1–3, W.A. Richards & sons, Government Printers, Cape Town.
- , 1897b, *Precis of the Archives of the Cape of Good Hope*, 4, *The defence of Willem Adriaan van der Stel*, W.A. Richards & sons, Government Printers, Cape Town.
- , 1902, *Precis of the Archives of the Cape of Good Hope*, 15, *Journal, 1671–1674 & 1676*, W.A. Richards & sons, Government Printers, Cape Town.
- , 1903, *Precis of the Archives of the Cape of Good Hope*, 13, *Letters despatched from the cape, 1652–1662*, 3, W.A. Richards & sons, Government Printers, Cape Town.
- Leśniewski M., 2008, *Afrykanie, Burowie, Brytyjczycy: studium wzajemnych relacji 1795–1854*, BEL Studio, Warszawa.
- Mapa nazwisk, Moikrewni.pl, <http://www.moikrewni.pl/mapa/> (21.10.2011).
- Mossop E.E., 1931, *Journals of the Expeditions of the Honourable Ensigns Olof Bergh (1682 and 1683) and Isaq Schrijver (1689)*, Van Riebeeck Society, Cape Town.
- Opgaafrolle 1719 (April 1720), Nationaal Archief, Den Haag: KA 4060.
- Pama C., 1983, *Die groot Afrikaanse familienaamboek*, Human & Rousseau, Kaapstad.
- Pelc J., 1973, *Zbigniew Morsztyn na tle poezji polskiej XVII w.*, Wiedza Powszechna, Warszawa.
- Pelc J., 1977, *Morsztyn Zbigniew*, [w:] *Polski Słownik Biograficzny*, t. XXII, Instytut Historii PAN, Ossolineum, Wrocław-Warszawa-Kraków, s. 1–5.
- Pula J. S., 2008, *Jamestown's 400th Anniversary*, Polish American Studies, 65, 2 (Autumn), s. 9–15.
- Procuratie - om gage van Hendrik Holstyn te vorderen by VOC te Enkhuizen*, Aktenummer 103, 30.11.1748, 34–4 Notarissen in de stad Utrecht 1560–1905, Inventarisnummer: U166a025.
- Raniowski K., 2005, *Rody ziemi wolsztyńsko-babimojskiej*, Biblioteka Publiczna Miasta i Gminy Wolsztyn, Wolsztyn.
- Ratzel F., 1879, *Gröben, Otto Friedrich von de*, [w:] *Allgemeine Deutsche Biographie* (ADB), 9, Duncker & Humblot, Leipzig, s. 706.
- Receiver of Land Revenue, 1707a, vol. 1, s. 149, ID nr. 0232, Cape Archives Depot.
- Receiver of Land Revenue, 1707b, vol. 1, s. 163, ID nr. 0263, Cape Archives Depot.
- Resolutions of the Council of Policy of Cape of Good Hope, 7, s. 90–103, 11 Aprilis 1672, Cape Town Archives Repository.
- Resolutions of the Council of Policy of Cape of Good Hope, 10, s. 33–59, 28 December 1676 – 1 Januarie 1677, Cape Town Archives Repository.
- Resolutions of the Council of Policy of Cape of Good Hope, 51, s. 53–65, 21 November 1719, Cape Town Archives Repository.
- Rolle der Vrijhuijden die bij anderen in dienst*, 31 December 1693, Nationaal Archief, Den Haag, De archieven van de Verenigde Oostindische Compagnie, nr toegang 1.04.02, inv.nr 4032.
- Ross R., 1983, *Cape of Torments: Slavery and Resistance in South Africa*, Routledge and Kegan Paul, London.
- SAG, *South African Genealogies*, 1986–2008, compiled by J.A. Heese, edited by R.T.J. Lombard, Die Genealogiese Instituut van Suid-Afrika (GISA), Stellenbosch.
- Schmidt W., 1955, *Deutsche Wanderung nach Südafrika im 19. Jahrhundert*; Dietrich Reimer Verlag, Berlin.

- Scholtz I., 2009, *My Familia*, <http://myfam.co.za> (21.10.2011).
- Schwar J.F., Pape B.E., 1958, *Germans in Kaffraria: German Settler's centenary, 1858–1958*, King Print Co., King Williams Town.
- Shell R. C.-H., 1986, *Slavery at the Cape of Good Hope, 1680–1731*, Ph.D. diss., Yale University, New Haven.
- , 2005, *The Forgotten Factor in Cape Colonial Frontier Expansion, 1658–1817*, *Safundi – The Journal of South African and American Comparative Studies*, 6/2.
- Sleigh D., 2004, *Die buiteposte. VOC-buiteposte onder Kaapse bestuur 1652–1795*, Protea Boekhuis, Pretoria.
- Stapel F.W., 1933, *Stel, Hendrik van der*, [w:] P.C. Molhuysen, P.J. Blok (red.), *Nieuw Nederlandsch biografisch woordenboek*, Deel 9, A.W. Sijthoff, Leiden.
- Tazbir J., 2001, *Sarmaci i świat*, Universitas, Kraków.
- Theal G.M., 1888, *History of South Africa 1691–1795*, S. Sonnenschein & Co., London.
- , 1910, *History and Ethnography of Africa South of the Zambesi*, S. Sonnenschein & Co., London.
- The Dutch East India Company's shipping between the Netherlands and Asia 1595–1795*, www.historici.nl, Huygens Instituut voor Nederlandse Geschiedenis, Koninklijk Nederlands Historisch Genootschap, <http://www.historici.nl/Onderzoek/Projecten/DAS/> (21.10.2011).
- The First Fifty Years Project*, <http://www.e-family.co.za/ffy/index.htm> (21.10.2011).
- Thijssen L., 2003, *Polska i Niderlandy – 1000 lat kontaktów*, Walburg Pers, Zutphen.
- Van Epen D.G., 1898, *De Wapenheraut. Maandblad gewijd aan geschiedenis, geslacht-, wapen-, oudheidkunde enz*, 2, Brussel.
- Van Gelder R., 1997, *Het Oost-Indisch avontuur. Duitsers in dienst van de voc (1600–1800)*, Socialistische Uitgeverij Nijmegen, Nijmegen.
- , *Naporra's omweg: het leven van een VOC-matroos (1731–1793)*, Atlas, Amsterdam.
- Venter P., 2009, *Feite, afleidings, aannames en bespiegeling oor 'n Suid-Afrikaanse stamvader – VENTER*, *Familia – Quarterly Journal of the Genealogical Society of South Africa*, 46, 3, s. 132–146.
- VOC - *sea-voyagers*, Nationaal Archief, <http://vocopvarenden.nationaalarchief.nl/> (21.10.2011).
- White M., D., 2001, *Catharina Brits (1797)*, *Familia - Quarterly Journal of the Genealogical Society of South Africa*, 38, 1, s. 46–47.
- Żukowski A., 1994a, *Kontakty z Afryką Południową mieszkańców Gdańska w służbie holenderskiej Zjednoczonej Kompanii Wschodnioindyjskiej (II połowa XVII–koniec XVIII wieku)*, *Rocznik Gdański*, 54, 1, s. 5–21.
- , 1994b, *W kraju złota i diamentów. Polacy w Południowej Afryce XVI–XX w.*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa.
- , 2001, *Udział Polaków w formacjach wojskowych i porządkowych w Afryce Południowej na przestrzeni wieków*; [w:] A. i Z. Judyccy (red.), „*Polacy i osoby polskiego pochodzenia w siłach zbrojnych i policji państw obcych. Historia i współczesność*”. *Materiały VI Międzynarodowego Sympozjum Biografistyki Polonijnej*, Instytut Badań Biograficznych, Toruń, s. 584–593.
- , 2005, *Servicemen from the Kongdom of Poland in the Dutch East India Company and their South African connections*, *Slavic Almanach - The South African Journal for Slavic, Central and Eastern European Studies*, 11, 1, s. 96–106.
- , 2008, *Diaspora polska w Republice Południowej Afryki w warunkach współczesnej unifikacji i dywersyfikacji świata*, Instytut Nauk Politycznych Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego, Olsztyn.

[Wpłynęło: lipiec; poprawiono: listopad 2011 r.]

MARIUSZ KOWALSKI

IMMIGRANTS FROM THE POLISH-LITHUANIAN COMMONWEALTH IN THE EARLY STAGES OF EUROPEAN COLONIZATION OF THE CAPE COLONY

In line with the close relations then pertaining between Poland and The Netherlands, inhabitants of the Commonwealth of the Two Nations participated in Dutch colonial undertakings in quite significant numbers. This *inter alia* applied to South Africa, which was colonised by the Dutch East India Company. For example, in 1652, Paulus Petkow from Gdańsk was a crew member under Jan van Riebeeck, the man tasked with establishing the Company's first outpost (what was to become Cape Town). Having gained the trust of his commander, Petkow took part in the first war councils convened in the new property of The Netherlands. Another person from Gdańsk, Jan Liske (who came in 1656) was one of the first to be granted the status of "free settler" (in 1657). He also participated in a seven-person expedition into Namaqualand (in 1659). During the first three decades of colonisation, other citizens of Gdańsk appeared among the Dutch manning the outpost, including, in particular, Michał Woutersz (1654), Marcin Scholts (1656), Michał Bischof (1657), Piotr Hansz (1657), Piotr Mow (1659), Jan Cornelisz (1662), Izaak Smitsz (1668), Mikołaj Barenski (1671), and Jan Demant (1671). However, it is most probable that the first Pole to settle in the Cape Colony for good was Jerzy (Jurgen) Botkiewicz (Botkewitz, Potkiviet) from Warsaw. He came to the colony in 1676 as a soldier, and in 1694 gained the status of free settler. At the beginning of the 18th century he was active in hunting and salt mining in the Piketbergen Mountains. He is still mentioned on the list of Company employees as late as in 1725.

A particularly intensive influx of settlers (see Table 1) and soldiers (see Table 2) from the Polish-Lithuanian Commonwealth took place during the administrations of two successive governors from the van der Stel family (1679–1707): Simon (1639–1712) and his son Adrian William (1664–1733). The younger son of Simon, Henry (1670–1722), who spent a short period (1679–1686) in South Africa, married a Polish woman – Constantia Abrahamsz from Gdańsk. The young couple spent one year in the Colony (1703–1704) during their journey to the Dutch Indies. These contacts could have had some influence in increasing the numbers of Poles in the Cape Colony. Somewhat earlier the apex of the Commonwealth's maritime expansion had taken place, with Duke of Courland, Jacob Kettler (1610–1682) establishing colonies in The Gambia and on Tobago, Prussian Prince Friedrich Wilhelm Hohenzollern (1620–1688) colonizing parts of Ghana and the Virgin Islands, and King Jan III Sobieski of Poland (1629–1696) expanding a commercial fleet with its main base in Gdańsk. The demise of these initiatives, observed at the end of the 17th century, could have constituted another factor encouraging Poles to move over into Dutch service.

Under the rule of van der Stel, at least 100 soldiers and mariners originating from the Polish-Lithuanian Commonwealth (see Tables 1 and 2) served with the Cape Garrison. Many had tours of duty lasting several years or even in excess of ten years (e.g. Bokanowski, Bolenski, Kowalski, Romejk, Smacke, Wagner, Zablewski and Zaborowski). For many years (between 1671 and 1679, and between 1695 and 1721), Albert Bernewitz from Grobin (Courland) and Marcin Hamerling from Poznań held the post of commander of the strategic outpost on Robbe Island. More than a dozen persons, mainly originat-

ing from Gdańsk and Königsberg (Królewiec, or modern Kaliningrad) were granted the status of free settlers (Table 1). Their descendants (e.g. in the Groenewald family) live in South Africa to this day. There are certain indications that the ancestors of such known and well-represented families as Venter (Fenter) or Strydom (Stredon) could have originated from Poland. They could be associated with the Polish Brethren (Unitarian) religious grouping living in exile in The Netherlands and Germany.

In 1702, a small group of Poles comprising Jakub Hofland and Michał Kowalski of Königsberg, Tomasz Tyl of Warsaw, and Bartholomew Nachtigal and Henryk Tesner of Gdańsk took part in a pioneering expedition to the East, along with some forty other Europeans. Hofland, Kowalski and Tyl were among the core group of organisers and leaders of this expedition (there being seven such people altogether). This expedition traveled some 700 km east of Capetown, into the vicinity of the Rivers Groot Vis and Bruintjes Hoogte, where the very first case in the history of the European colonisation of South Africa of direct contact with representatives of the Bantu people (the Cabucquas tribe) took place. This first contact ended in an armed clash in which Europeans took the upper hand. On the way back, the members of the expedition attacked the Inqua tribe, the most powerful grouping of Khoi-Khoi people, in the process robbing them of several thousand cattle and sheep (see Fig. 3).

The dismissal of Governor Adrian William van der Stel (1707) ended the period of the intensive inflow of emigrants from Europe (including those from the Polish-Lithuanian Commonwealth). The settlers arriving up to that time represented the foundation for the establishment of the present-day Afrikaner (Boer) nation, as well as mixed-race society (Coloureds). Among the former, several hundred, settlers the greatest number came from The Netherlands, France and Germany. Poles, alongside the British, Scandinavians and Portuguese were less numerous, but would also come into the area later on. Up to the end of the 18th century, the ancestors of such contemporary Afrikaner families as Drosky, Jankowitz, Knoop, Kroll, Kube, Troskie, Schonraad and Zowietsky had come in from Poland. Before the Cape Colony was formally transferred under British rule (in 1814), the aforementioned settlers had been joined by the founders of the Barensky, Beirowski, Jewaskiewitz, Kitshoff, Koleske, Latsky, Masureik and Valensky families. During the 19th century successive Poles settled there, giving the origins for dozens of new families (such as the Ankiewicz, Aproskie, Banas, Baransky, Czapiewski, Dobrowski, Dubiel, Gregorowski, Henfling, Jacoby-Grabowski, Juritz, Lazarus, Liss, Litkie, Manthey, Neizel, Pachonick, Prozesky, Robeck, Schukala, Skorbinski, Skowronek, Waberski, Weimann and Woicichowsky families). These consecutive waves of migration increased the Polish contribution to the formation of the South African society.